

ABSTRACT: The article constitutes the first Polish edition of selected letters of Maria Casimire Sobieska to her daughter-in-law Hedwig Elisabeth Amalia von Pfalz-Neuburg, which survived in the Sobieski Archive in Olawa and are currently held in the National Historical Archives of Belarus in Minsk (fond 695, op. 1, no. 261). The princess, wife to Prince James Sobieski, is almost invisible in Polish historiography; a fact which finds its reflection in the Polish-language source materials. The modest selection of letters published herein seeks to redress this fault, if most inadequately. The selected letters – thirteen out of forty – cover the period of over twenty-five years, between the year 1691, in which the prince and princess married, to the year 1715. The situation of the Sobieski family, both in the Commonwealth and abroad, changed diametrically over that time, as did the European political scene; traces of those changes are found in the letters. They also throw an interesting light on Maria Casimire's relationship with her daughter-in-law, belying the theory about the queen's dislike of the princess, or even hostility towards her, put forward by 19th-century historians. They are also an interesting pendant to Maria Casimire's letters to her eldest son written over the same period of time; the first two volumes of those letters have been published by the Museum of King John III's Palace at Wilanów.

KEYWORDS: letters, edition, Maria Casimire Sobieska, Hedwig Elisabeth Amalia von Pfalz-Neuburg

LISTY MARII KAZIMIERY SOBIESKIEJ DO JADWIGI ELŻBIETY AMALII NEUBURSKIEJ*

LETTERS OF MARIA CASIMIRE SOBIESKA TO HEDWIG ELISABETH AMALIA VON PFALZ-NEUBURG

DOI:
10.36135/MPKJIII.01377329.2020.SWXXVII.pp.91–127

Anna Leyk
Warszawa

Studia Wilanowskie t. XXVII, 2020
s. 91–127
Rocznik, ISSN: 0137-7329

Nota edytorska

Niewielki objętościowo zbiór 40 listów Marii Kazimiery do Jadwigi Elżbiety Neuburskiej¹ (il. 1) – spośród których można opublikować niestety tylko część – prezentuje się wielce skromnie na tle przebogatej korespondencji królowej z najstarszym synem, Jakubem Sobieskim (il. 2). Zajmuje on jedną jednostkę w ramach Archiwum Sobieskich w Oławie, przechowywanego w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi (NGAB) w Mińsku². Archiwum to należało pierwotnie do Jakuba Sobieskiego i obejmowało, oprócz



il. 1

Jan Frans van Douven,
*Portret Jadwigi Elżbiety
Neuburskiej*, Galleria degli
Uffizi

* Sporządzenie odpisów i przekład sfinansowane zostało ze środków Fundacji Lanckorońskich.

- 1 W literaturze przedmiotu, zwłaszcza tej starszej, przyjęło się określać Jadwigę Elżbietę mianem Neuburskiej – i to rozwiązanie przyjęłam na potrzeby niniejszego opracowania. W nowszej literaturze stosowane jest określenie von Pfalz-Neuburg, jako że wywodziła się z bocznej linii Wittelsbachów, która od 1557 r. nosiła tytuł księżat palatynów Neurga. Ojciec Jadwigi Elżbiety, palatyn Filip Wilhelm Neuburski (1615–1690) dopiero w 1685 r. otrzymał z rąk cesarza Leopolda I (swego zięcia) tytuł elektora Palatynatu Reńskiego i księcia Rzeszy po zmarłym Karolu II Wittelsbachu.
- 2 Listy do Jadwigi Elżbiety Neuburskiej zajmują 76 kart zgromadzonych w jednostce 261 Archiwum Sobieskich w Oławie, listy do Jakuba Sobieskiego zajmują 2500 kart zgromadzonych w 25 jednostkach.

listów skierowanych do niego, korespondencję pozostałych członków rodziny Sobieskich i inne dokumenty z nimi związane³. Oczywiście, zbiór ten nie jest miarodajny jeśli chodzi o liczbę wszystkich listów napisanych przez Marię Kazimierę do synowej, ale pokazuje skalę dysproporcji. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, na ile jest reprezentatywny dla całej korespondencji Marii Kazimiery z Jadwigą Elżbietą Neuburską oraz dla ich wzajemnych relacji.

Ponieważ zostały mi narzucone sztywne ramy objętości pracy, zdecydowałam się ograniczyć do minimum wszelkie słowa wstępu (odsyłając zainteresowanych czytelników do innych publikacji), aby dać miejsce jak największej liczbie listów Marii Kazimiery Sobieskiej do Jadwigi Elżbiety Neuburskiej. Rzecz zdaje się tym istotniejsza, że wedle mojej wiedzy nigdy wcześniej nie zostały wydane listy teściowej do synowej, ani w oryginale, ani w tłumaczeniu. Ten stan rzeczy zawdzięczamy zapewne nie tylko mniejszemu zainteresowaniu dokonaniem epistolograficznymi Marii Kazimiery w porównaniu z dokonaniem na tym polu jej męża, ale przede wszystkim osobie adresatki. Można powiedzieć, że błada postać Jadwigi Elżbiety Neuburskiej przemyka w tle historii dużo bardziej znanych, a przede wszystkim wyrazistych postaci z jej otoczenia, zwłaszcza rodziny. Jadwiga Elżbieta Neuburska nie pozostawiła po sobie śladów w historii Rzeczypospolitej czy Rzeszy Niemieckiej. Również na kartach historiografii polskiej niewiele znajdziemy informacji o Jadwidze Elżbiecie⁴.



il. 2

Jan Frans van Douven,
Portret Jakuba Sobieskiego,
Galleria degli Uffizi

- 3 O losach Archiwum Sobieskich w Oławie zob. przede wszystkim: W. Kriegseisen, *Źródła do historii Rzeczypospolitej szlacheckiej w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 105, 1998, nr 4, s. 87–105; P. Gawron, K. Kossarzewski, *Unknown archival sources related to Roman period of Marie-Casimire Sobieska and her sons preserved in National Historical Archives of Belarus in Minsk*, w: *I Sobieski a Roma. La Famiglia reale polacca nella Città Eterna*, red. J.A. Chrościcki, Z. Flisowska, P. Migasiewicz, Warszawa 2018, s. 156–161; D. Yatsевич, *Zespół Archiwum Sobieskich w Oławie w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi – historia zespołu i badań nad nim po II wojnie światowej*, „Studia Wilanowskie”, t. 25, 2018, s. 13–18.
- 4 Analizę stosunków Marii Kazimiery z Jadwigą Elżbietą Neuburską zawdzięczamy Jarosławowi Pietrzakowi i jego artykułowi, *idem*, „Bo widzę tych czasów mało prawdziwej miłości”. *Relacje Marii Kazimiery z przedstawicielkami rodziny Sobieskich*, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. nauk. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2017, s. 73–79. W następnej kolejności należy wymienić prace: K. Piwarski, *Królewicz Jakób Sobieski w Oławie*, Kraków 1939; W. Roszkowska, *Oława królewiczów Sobieskich*, Wrocław 1984 (wydanie przejrzone i zaktualizowane); A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011; *eadem*, *Narodziny i śmierć dzieci w rodzinie Sobieskich*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 276–293; A. Skrzypietz, *Jakub Sobieski*, Poznań 2015. Jedyne znany mi opublikowany list Jadwigi Elżbiety Neuburskiej wydał Edward Raczyński w zbiorze *Archiwum tajne Augusta II, czyli zbiór aktów urzędowych z czasów panowania tego monarchy*, tłum. z oryginałów franc. i niem. przez K. Raczyńską, J. Radolińską, M. Ziolecką i B. Potockiego, t. 1, Wrocław 1843, s. 96–97.

W listach królowej do synowej wielka polityka zdaje się być tłem⁵, role pierwszoplanowe odgrywają sprawy bardziej przyziemne, ale w życiu codziennym nie mniej istotne, zwłaszcza te związane ze zdrowiem obu pań i członków ich rodziny oraz z rodzeniem dzieci (choć ta ostatnia kwestia w przypadku Jadwigi Elżbiety Neuburskiej nabrała znaczenia jak najbardziej politycznego, il. 5). Mając do dyspozycji listy Marii Kazimiery do Jakuba Sobieskiego z tego okresu, możemy prześledzić, jak o tych samych sprawach pisała królowa do synowej, a jak – do syna. W listach skierowanych do Jadwigi Elżbiety Neuburskiej odnajdziemy przede wszystkim zapewnienia Marii Kazimiery o jej niezmiennej miłości, wyrazy troski o zdrowie synowej, wezwania do pokory wobec wyroków Pana i zawierzenia Jego miłosierdziu, a także prośby, by synowa pisała częściej i więcej. Trudno nie żałować, że nie można w ramach niniejszej edycji zestawić listów królowej do Jadwigi Elżbiety Neuburskiej z listami teź do teściowej.

Prezentowany zbiór otwiera jeden z pierwszych listów królowej, jaki napisała do synowej, z 7 marca 1691 roku, gdy młodzianka, niespełna osiemnastoletnia Jadwiga Elżbieta zmierzała do Warszawy na ślub z Jakubem Sobieskim⁶ (il. 3), zamyka natomiast jedyny zachowany w tym zbiorze list z Blois, pisany pół roku przed śmiercią, 4 maja 1715 roku (il. 7). Można go potraktować jako zapis miłości babki do wnuczki, której dalszy los w obliczu zbliżającej się nieuchronnie śmierci bardzo niepokoił królową. Te dwa listy stanowią – przypadkowo – świetną klamrę dla całej korespondencji, pokazując, jak bardzo zmieniła się sytuacja Marii Kazimiery przez te niemal ćwierć wieku, które je dzieli. W 1691 roku królowa w stołecznej Warszawie z niecierpliwością oczekiwała na opromienioną blaskiem

5 Zwięzły, acz wyczerpujący opis lat 1696–1704 (a więc okresu, z którego pochodzi większość publikowanych tutaj listów) w życiu Marii Kazimiery i jej najbliższych, przede wszystkim Jakuba Sobieskiego, przedstawił we wstępie do pierwszego tomu listów królowej Marii Kazimiery z Archiwum Sobieskich w Oławie wydanym przez Muzeum Króla Jana III w Wilanowie Jan Jerzy Sowa, podając najważniejsze wskazówki odnośnie do literatury przedmiotu: J.J. Sowa, *Królewska rodzina bez korony. Sobiescy w latach 1696–1704*, w: *Listy Marii Kazimiery z Archiwum Sobieskich w Oławie*, t. 1: *Listy do synów z lat 1696–1704 – Листы Марыі Казіміры з Архіва Сабецкіх в Олаве, т. 1: Листы да сыноў за 1696–1704 гг.*, oprac. i red. nauk. A. Leyk i J.J. Sowa, Warszawa 2019, s. 15–28. Warto wspomnieć o dwóch publikacjach dotyczących samej Marii Kazimiery: M. Komarzyński, *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska 1641–1716*, Kraków 1995; oraz T. Boy-Żeleński, *Marysienka Sobieska*, Warszawa 1954 (lub którekolwiek z kilkunastu innych wydań). Wiele informacji na temat królowej zawiera cytowana wyżej monografia Aleksandry Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, zaopatrzona w niezwykle pomocne przypisy źródłowe.

6 Wnikliwe omówienie politycznych uwarunkowań tego mariażu dał Robert Kołodziej, *Uwagi o małżeństwie Jakuba Ludwika Sobieskiego*, w: *800 lat historii Oławy. Studia i materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Oławie 12–13 marca 2009 r.*, red. T. Gałwiazek, Wrocław 2010, s. 101–108.

de narbonne le 7 may 18

Je vous envoie ma chere fille
 des fourures plus legere pour adoucir
 votre voyage l'hyver estant de plus
 sabin - ie nay put refuser a ce
 filhomme une voyneur de tan
 charger pour vous les pressanter il
 est d'une qualite distinguee dans
 ce royaume l'annier quil amas
 que de l're a vous et tan pressement
 quil a pour vous rendre service
 me fait croire quil noubliera rien
 pour meriter vos bone grace et vos

il. 3

List Marii Kazimiery do Jadwigi Elżbiety,
 NGAB, fond 695, op. 1, nr 261, k. 18

wspaniałych koligacji rodzinnych przysłała synową⁷, która miała zasiąść wraz z Jakubem Sobieskim na tronie polskim i wzorem swej matki i sióstr urodzić gromadkę zdrowych dzieci, zwłaszcza chłopców (il. 4). W 1715 roku, pozbawiona sił i znaczenia politycznego, oddalona od dzieci i wnuków w peryferyjnym Blois, starała się zaważać o najbliższą jej wówczas osobę, najstarszą wnuczkę Marię Kazimierę (il. 6). Siedemdziesięcioczeroletnia królowa niewiele już mogła zdziałać prócz pisania listów. Niewiele też wówczas pozostało z dawnej świetności rodziny i ambitnych marzeń – o zachowaniu korony w rodzinie, o znakomitych małżeństwach młodszych synów i wnuczek, o utrzymaniu i pomnożeniu fortuny Sobieskich. W zapomnienie popadła sława chwalebnych czynów wojennych Jana III, rozproszeni uległ majątek, a członkowie rodziny Sobieskich doświadczyli, co to niewola i wygnanie.

Ze względu na ograniczenia wydawnicze byłam zmuszona dokonać arbitralnego wyboru i umieściłam tutaj jedynie 13 listów: 4 listy z 1691 roku, a więc powstałe jeszcze za życia Jana III (w tym 3 z okresu jego ostatniej wyprawy mołdawskiej), 3 listy z 1697 roku – z czasu przegranej przez Jakuba Sobieskiego elekcji i tygodni następujących tuż po niej, 2 listy z 1698 roku – z okresu przygotowań Marii Kazimiery do wyjazdu do Rzymu i samej podróży, 3 listy z rzymskiego okresu życia Marii



il. 4

Malarz nieznan, *Zaślubiny Jadwigi Elżbiety Neuburskiej i Jakuba Sobieskiego*, Biblioteka Narodowa

7 Punktem zwrotnym w dziejach rodziny Neuburgów było zawarte w grudniu 1676 r. małżeństwo najstarszej siostry Jadwigi Elżbiety, Eleonory Magdaleny (1655–1720), z cesarzem Leopoldem I Habsburgiem (1640–1705). To ono otworzyło drogę do kariery jej ojcu i nader licznemu rodzeństwu. W 1678 r. najstarszy brat Jadwigi Elżbiety, Jan Wilhelm (1658–1716), poślubił przyrodną siostrę cesarza Leopolda I, Marię Annę (1654–1689). W 1685 r. ojciec Jadwigi Elżbiety otrzymał Palatynat Reński oraz tytuł elektora i księcia Rzeszy (zob. przyp. 1). Tytuł ten nosili następnie dwaj starsi bracia Jadwigi Elżbiety: najpierw wspomniany wcześniej Jan Wilhelm, a po jego bezpotomnej śmierci – Karol Filip (1661–1742). W 1687 r. kolejna siostra, Maria Zofia (1666–1699), poślubiła króla portugalskiego Piotra II, w 1690 r. wyszły za mąż: Maria Anna (1667–1740) za króla hiszpańskiego Karola II (1661–1700) i Dorota Zofia (1670–1748) za Edwarda Farnese'go (1666–1693), a gdy ten zmarł kilka lat po ślubie, za jego młodszego brata Francesca (1678–1727), z którym zasiadła na książęcym tronie Parmy. Spośród braci, którzy podążyli drogą kariery kościelnej, Franciszek Ludwik (1664–1732) został biskupem wrocławskim, a następnie wormackim, potem zaś arcybiskupem mogunckim i trewirskim, Ludwik Antoni (1660–1694) – biskupem wormackim, a Aleksander Zygmunt (1666–1737) – biskupem augsburskim.

Kazimierzy (po jednym z roku 1700, 1701 i 1703) oraz 1 list z Blois z 1715 roku. W nieopublikowanym materiale znalazły się: 7 listów z roku 1691⁸, 3 listy z 1692⁹, 1 list z 1694¹⁰, 3 listy z 1697¹¹, 5 listów z 1698¹², 1 list z 1699¹³, 1 list z 1700¹⁴ i 1 list z 1708 roku¹⁵, a także 5 listów bliżej niedatowanych, w tym 2 z okresu rzymskiego¹⁶.

Zasady tej edycji nie różnią się od zasad przyjętych dla edycji pierwszego tomu korespondencji Marii Kazimierzy z Archiwum Sobieskich w Oławie, szczegółowo omówionych przeze mnie w tamtejszej nocie edytorskiej, do której odsyłam¹⁷. Ułożone w poszytach (jednostkach), nie mają kopert ani adresów. Niewiele odbiegają od listów do Jakuba Sobieskiego: przede wszystkim są znacznie krótsze¹⁸ i czytelniejsze. Czy tę ostatnią okoliczność zawdzięczamy mniejszym emocjom, a większemu spokojowi, jakie budziła w królowej osoba adresatki? Są też lepiej uporządkowane: nie ma listów urwanych lub bez początku, karty tylko jednego listu zostały podzielone i znajdują się w różnych miejscach jednostki¹⁹. Mamy też cztery listy, których karty zostały zapisane w kolejności A – B – Av – Bv, a ich druga karta (Av) – w orientacji poziomej²⁰.

Wersja francuska stanowi transkrypcję ze zmodernizowaną ortografią i składnią – prócz pojawiających się w tekście nazw własnych²¹.

- 8 Zob. Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi (dalej: NGAB), f. 695, op. 1, nr 261, k. 38–40v (z Jarosławia, 20 IX), k. 14–15v (7 X), 32–33v (z Jarosławia, 20 X), k. 21–21v (z Jarosławia, 21 X), 27–28v (z Jaworowa, 8 XI), k. 1–1v (z Jaworowa, 6 XII) i k. 37–37v (z Jaworowa, 17 XII).
- 9 *Ibidem*, k. 43–43v (z Jaworowa, 12 I), k. 7–7av (z Jaworowa, 24 I) i k. 44–44v (z Jaworowa, 22 V).
- 10 *Ibidem*, k. 29–30v (z Dziedziłowa, 2 VI).
- 11 *Ibidem*, k. 2–3v (z Gdańska, 20 VIII), k. 5–6v (31 VIII) i k. 41–41v (23 X).
- 12 *Ibidem*, k. 8–9v (z Warszawy, 9 I), k. 34–34v (z Lwowa, 2 V), k. 31–31v (z Jaworowa, 2 VII), 70–71v (18 VII) i k. 65–66v (8 XII).
- 13 *Ibidem*, k. 72–73v (z Rzymu, 3 X).
- 14 *Ibidem*, k. 46–51v (z Rzymu, 20 II).
- 15 *Ibidem*, k. 45–45v (8 I).
- 16 *Ibidem*, k. 52–53v (z Rzymu, 7 I), k. 61 i 62 (z Rzymu, 2 V) i k. 63–64v (z Rzymu, 6 VII), a także k. 42–42v (z 1 VIII) i k. 56–56v.
- 17 Zob. *Listy Marii Kazimierzy...*, s. 48–53.
- 18 Przeważnie zajmują 2 lub 3 strony, z rzadka 4.
- 19 List z 19 VIII 1701 r. (nr 11).
- 20 Wszystkie pochodzą z 1691 r., z czasu ostatniej wyprawy mołdawskiej Jana III. W niniejszej publikacji znalazły się dwa: z 19 VIII (nr 2) i z 4 X (nr 3), w którym sytuacja jest jeszcze bardziej zawiła (kolejność kart: A – C – Av – Cv – B, przy czym karta Bv pusta).
- 21 Zgodnie z zaleceniami zawartymi w instrukcji wydawniczej opublikowanej przez belgijską Commission royale d'Histoire (http://commissionroyalehistoire.be/pdf/normesEdition/Normes_edition_Uitgavenormen.pdf) oraz zamieszczonymi na stronie École des chartes *Conseils pour l'édition des textes de l'époque moderne (XVI^e–XVIII^e)*

Wersja polska to tłumaczenie bez ambicji upiększania tekstu, a więc odbiegające od edycji listów Marii Kazimiery do Jana Sobieskiego przygotowanej przez Leszka Kukulskiego i Jolantę Krystynę Sell²², a także od mających urok dawnej polszczyzny wydań Juliana Ursyna Niemcewicza²³ i Witolda Ziembickiego²⁴.

Również i tym razem w przypisach rzeczowych starałam się przedstawić kontekst historyczny opisywanych czy wspominanych w listach wydarzeń²⁵. Mam nadzieję, że dzięki temu obraz wyłaniający się z listów Marii Kazimiery do Jadwigi Elżbiety Neuburskiej stanie się pełniejszy i zyska na wyrazistości, a sama lektura tego niewielkiego zbioru – ciekawsza.

siècle) Bernarda Barbiche'a (http://theleme.enc.sorbonne.fr/cours/edition_epoque_moderne/edition_des_textes).

- 22 M.K. d'Arquien de la Grange, *Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. L. Kukulski, przekład J.K. Sell, L. Kukulski, Warszawa 1966.
- 23 J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych, oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. 4, Warszawa 1822, s. 481–493 i 499–501.
- 24 W. Ziembicki, *Nieznanne listy królowej Marji Kazimiery*, Kraków 1935.
- 25 Z wielkim żalem i zgodnie z zasadą przyjętą w edycji pierwszego tomu listów Marii Kazimiery do synów również i w tym opracowaniu – kierując się ekonomią miejsca – w przypisach podaję odwołanie do literatury jedynie wówczas, gdy powołuję się *explicito* na danego autora i jego słowa lub cytuję źródło. Zob. *Listy Marii Kazimiery...*, s. 53.

ANEKS

1

Z Warszawy, 7 III [1691 r.]

Nr 261, k. 18–18v

98

de Varsovie ce 7 mars

[k. 18] Je vous envoie, ma très chère fille, des fourrures plus légères pour achever votre voyage, l'hiver étant dessus sa fin. Je n'ai pu refuser à ce^a jeune seigneur de l'en charger pour vous les présenter. Il est d'une qualité distinguée dans ce Royaume. L'envie, qu'il a marquée d'être à vous, et l'empressement, qu'il a pour vous rendre service, me fait^b croire qu'il n'oubliera rien pour mériter vos bonnes grâces et vos^c [k. 18v] bontés que je vous demande pour lui ; et que vous me croyez dans la plus grande impatience du monde de vous embrasser, ma très chère fille, de tout mon cœur.

Marie-Casimire Reine

^a Skreślone gantilhomme. ^b Tak w rękopisie: podmiot w liczbie mnogiej, a orzeczenie – pojedynczej. ^c Na dole karty dopisek inną ręką: 44. Takie numery znajdują się na pierwszych kartach kilku listów w tej jednostce.

*

z Warszawy tegoż 7 marca [1691 r.]¹

[k. 18] Moja najdroższa córko, przesyłam Ci lżejsze futra na koniec Twojej podróży², zima bowiem ma się ku końcowi. Nie mogę sobie odmówić, aby obowiązkiem dostarczenia ich Tobie nie obarczyć tego młodego szlachcica. Wyróżnia się on w tym królestwie znakomitym urodzeniem. Wyrażone przez niego pragnienie, by znaleźć się przy Twoim boku oraz gorliwość, by oddać Ci przysługę, pozwalają mi wierzyć, że nie zaniedba niczego, by zyskać Twoje względy i [k. 18v] łaskawość, o co Cię proszę dla niego³. A także byś uwierzyła, moja najdroższa córko, że przepelnia mnie największa na świecie niecierpliwość, by Cię ucałować z całego serca⁴.

Maria Kazimiera Królowa

- 1 Data roczna na podstawie treści listu. Królowa wraz z rodziną i dworem przygotowywała się w Warszawie do uroczystości ślubnych najstarszego syna.
- 2 Jadwiga Elżbieta Neuburska wyruszyła w podróż do Polski 13 II 1691 r., dwa dni po zawarciu ślubu per procura w Neuburgu. Droga wiodła przez cesarski Śląsk, w którego granicach księżniczka znalazła się w pierwszych dniach marca. W dniu 8 marca orszak dotarł do Wrocławia, gdzie uroczyste powitano Jadwigę Elżbietę i gdzie od 1683 r. biskupem był jej starszy brat, książę Franciszek Ludwik Neuburski (1664–1732). W tym samym czasie wysłannicy Jana III przekazali posłom cesarskim wiano Jadwigi Elżbiety w wysokości 100 tysięcy florenów i oficjalnie przejęli dobra oławskie w imieniu Jakuba Sobieskiego.
- 3 Ów młody szlachcic niezrównanych zalet to sam Jakub Sobieski, który pod pretekstem dostarczenia futer młodej narzeczonej miał ją zobaczyć *incognito*. Gnany niecierpliwością, by ujrzeć narzeczoną, królówiczą wyruszył w stronę Śląska, gdy tylko się dowiedział, że księżniczka zbliża się do Wrocławia. Data tego listu wskazuje, że wyjechał z Warszawy 7 marca. Z kolei Giovan Battista Fagioli zapisał wyjazd Jakuba Sobieskiego z Warszawy pod datą 6 marca: „Imć Królówiczą Jakub wyruszył wraz z 4 muzykami i innymi śpiewakami i udaje się ku granicom, by powitać narzeczoną”. Do spotkania narzeczonych doszło 13 marca w okolicach Oleśnicy, gdzie po kilku godzinach spędzonych w towarzystwie wybranki królówiczą dał się jej rozpoznać. Dalszą podróż w kierunku Warszawy narzeczeni odbyli już razem. Zob. G.B. Fagioli, *Diariusz podróży do Polski (1690–1691)*, z rękop. przeł., wstępem poprzedz. i przypisaniami opatrzył M.E. Trzeciak, Warszawa 2017, s. 124.
- 4 Niecierpliwość Marii Kazimierzy była tak wielka, że – jak opisywał Giovan Battista Fagioli – nie czekając oficjalnego wyjazdu Jadwigi Elżbiety do Warszawy 25 III 1691 r., dzień wcześniej pospieszyła *incognito* do Jazdowa, by zobaczyć księżniczkę, którą gościł tam marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski. Zob. G.B. Fagioli, *op. cit.*, s. 127.

Nr 261, k. 25–26v

de Pomorszan ce 19 août[t]

[k. 25]^a L'accablement, ma très chère fille, que me donne le départ du Roi Monseigneur, joint aux concours qu'il y a ici de messieurs les généraux et autres sénateurs ne m'ont pas permis plus tôt de vous remercier du beau bouquet que vous m'avez envoyé par mon fils votre époux. Il m'a été agréable, parce qu'il est fort beau, et beaucoup plus, parce qu'il me marque votre souvenir, ^bdans le^bquel je souhaite fort d'être, et la tendre amitié^c [k. 26] que j'ai pour vous. Vous avez éprouvé combien est douloureux de quitter ce que l'on aime. Mon tour est venu un peu plus tard, mais sensible. Je devrais être accoutumée de me séparer ainsi du Roi, mais j'aperçois que l'on ne s'accoutume point aux choses qui font de la peine.

J'ai, par-dessus vous, à l'armée deux fils avec le Roi leur père. Mais j'espère de la Bonté Divine qui ramènera le Roi leur père en parfaite santé avec eux. C'est ce que vos prières jointes à tant d'autres pourront obtenir. [k. 25v]^d Je ^bL'en^b prie de tout mon cœur et que j'aie le plaisir, ma très chère fille, de vous revoir en aussi bon état que je vous ai quittée et que vous m'aimiez autant que je vous aime, ma très chère fille que j'embrasse de tout mon cœur.

Marie-Casimire Reine

Mes recommandations à madame l'ambassadrice.^e

^a Kolejność kart tego listu: 25, 26 i 25v. To pierwszy z kilku listów w tej jednostce, w którym Maria Kazimiera zastosowała ten nietypowy układ tekstu, przy czym druga strona pierwszej karty jest zapisana w orientacji poziomej, a nie pionowej.

^{bb} Nadpisane. ^c Na dole karty dopisek inną ręką: 37. ^d Tekst na karcie zapisany w orientacji poziomej. ^e Karta 26v pusta.

*

z Pomorzan¹ tegoż 19 sierpnia [1691 r.]²

[k. 25] Moja najdroższa córko, przygnębienie, w jakie wprawił mnie wyjazd Jego Królewskiej Mości³, połączone z wielkim zgromadzeniem panów hetmanów⁴ i innych senatorów, jakie ma tu miejsce, nie pozwoliły mi wcześniej podziękować Ci za piękny bukiet, który mi posłałaś przez mego syna, Twego małżonka⁵. Sprawił mi przyjemność, jest bowiem bardzo piękny, ale dużo bardziej dlatego, że świadczy o Twojej pamięci, a mocno pragnę, byś mnie w niej zachowywała, a także o pełnej miłości przyjaźni, [k. 26] jaką żywię dla Ciebie. Odczułaś, jakże bolesne jest opuszczać to, co kochamy. Moja kolej przyszła nieco później, ale ból jest dojmujący⁶. Powinłam być przyzwyczajona do takiej rozłąki z królem⁷, widzę jednak, że wcale się nie przyzwyczajamy do rzeczy, które sprawiają nam ból.

Więcej niż Ty, mam w wojsku dwóch synów⁸ razem z Królem, ich ojcem. Pokładam jednak nadzieję w Bożej dobroci, która przyprowadzi z powrotem Króla, ich ojca i ich samych w dobrym zdrowiu⁹. To właśnie będą mogły sprawić Twoje modlitwy połączone z tyloma innymi. [k. 25v] Modlę się do Niego o to z całego serca, i obym zaznała tej radości, by ujrzeć Cię ponownie, moja najdroższa córko, w równie dobrym zdrowiu, w jakim Cię opuściłam¹⁰, oraz byś kochała mnie tak, jak ja Ciebie kocham¹¹, moja najdroższa córko. Całuję Cię z całego serca.

Maria Kazimiera Królowa

Polecam się pani ambasadorowej¹².

- 1 Pomorzany – miasto na Ukrainie, położone ok. 80 km na południowy wschód od Lwowa, w ówczesnym województwie podolskim. Dobra pomorzańska zakupił ojciec króla Jana III, wojewoda ruski Jakub Sobieski. Pomorzany znajdowały się stosunkowo blisko granicy Rzeczypospolitej z Mołdawią.
- 2 Data roczna na podstawie treści listu. Z Pomorzana Jan III wyruszył 23 VIII 1691 r. na trzecią i ostatnią wyprawę do Mołdawii w nadziei na podporządkowanie tego księstwa i przekazanie go najstarszemu synowi.
- 3 W wyprawie towarzyszyli ojcu dwaj starsi synowie, dwudziestoczteroletni Jakub i czternastoletni Aleksander.
- 4 Na wyprawę mołdawską podążyli trzej hetmani: wielki koronny Stanisław Jan Jabłonowski (1634–1702), wielki litewski Kazimierz Jan Sapieha (ok. 1642–1720) oraz polny litewski Józef Bogusław Słuszka (1652–1701). Mocno już wówczas schorowany hetman polny koronny Andrzej Potocki pozostał w swoim ulubionym Stanisławowie, gdzie zmarł tydzień później, 30 VIII 1691 r.
- 5 Być może bukiet był prezentem z okazji urodzin królowej, które wypadały 28 czerwca.
- 6 W czasie wyprawy mołdawskiej Jadwiga Elżbieta Neuburska przebywała w Oławie, dokąd para królewicza udala się wkrótce po ślubie, lub w Warszawie. Królowa z mężem, synami i panami polskimi podążyła na Ruś i dalej, na Podole, skąd wyruszone do Mołdawii. Jadwiga Elżbieta pożegnała zatem dużo wcześniej poślubionego zaledwie przed kilkoma miesiącami małżonka.
- 7 Liczne kampanie wojenne Jana Sobieskiego przeciw Turkom i Tatarom, a także dwa wyjazdy Marii Kazimiery do Francji (w latach 1667–1668 i 1670–1671) zmuszały małżonków do wielomiesięcznej rozłąki.
- 8 Zob. przyp. 3.
- 9 Ani ojciec, ani synowie nie doznali większego uszczerbku na zdrowiu (choć zapewne ucierpiała ich duma), ale wyprawa na pewno nie pomogła coraz bardziej niedomagającemu królowi.
- 10 Zob. przyp. 6.
- 11 Te słowa – nawet jeśli czynią zadość przede wszystkim wymogom kurtuazji czy konwencji – przeczą podtrzymywanej przez dziewiętnastowiecznych historyków tezie o niechęci Marii Kazimiery do synowej jako do przedstawicielki domu spokrewnionego z cesarskim, gdy tymczasem królowa rozczarowana sojuszem z Leopoldem I, pragnęła przymierza z Ludwikiem XIV. W żadnym z prezentowanych w niniejszym opracowaniu listów ta niechęć nie jest widoczna, podobnie jak w znanych nam listach królowej do królewicza Jakuba Sobieskiego. Zob. *Listy Marii Kazimiery...*, *passim*.
- 12 Baronowa Zwiebel (Zwieffeln) przybyła do Polski wraz z Jadwigą Elżbietą Neuburską w charakterze ambasadorowej jej matki, elektorowej wdowy Elżbiety Amalii von Hessen-Darmstadt (zob. list 3, przyp. 16).

3

Z Jarosławia, 4 X [1691 r.]

Nr 261, k. 22–24v

de Jaroslawf ce 4 octobre

[k. 22]^a Je suis, ma très chère fille, très fâchée de votre indisposition. J'espère que vous en serez bientôt guérie. Je ne me porte pas bien aussi, je fais quelques remèdes. J'aurais eu besoin de faire des bains, mais mon médecin trouve que la saison est trop avancée et qu'il faut craindre, quand on fait des bains en ce temps-ci, qu'il n'arrive des rhumatismes. Ainsi, ma très chère fille, je craindrais pour vous la même chose. Si j'étais de vous, je me servirais un temps durant de rhubarbe, comme^b [k. 24]^c mon médecin l'a dit à madame la palatine de Kioviés pour le mander à madame la *podkomorsz* en ma présence. Je me suis quelque fois servie dix et douze jours durant de rhubarbe coupée, sans être en poudre, en me mettant à table, dans une cuillerée à potage. Je mettais une tranche de soupe dessous et dessus la rhubarbe, deux scrupules. Je couvrais ladite rhubarbe d'un^d autre soupe en manière que l'on ne sentait rien. Je l'avalais et

mangeais ainsi mon potage, et je dînaï à mon ordinaire tout de suite. Cela fortifie l'estomac, est bon [k. 22v]^{ef} pour le foie et pour raccommoier le sang. Pour^e nettoier la matrice, je me suis servie d'une certaine chose que l'on fait avec des mauves et des figues que l'on coupe ensemble et que l'on fait bouillir. Et puis, l'on fait des petits nouets gros comme une noix. On met tremper ensuite le tout dans de l'huile d'amandes douces et on met doucement par en bas cela ; et on voit des bons effets. Ma sœur s'en est servi, je crois, la chancelière, et bien des femmes qui, ensuite, sont devenues grosses. Si vous aviez dessein de vous en servir [k. 24v]^h et que ma sœur n'eût pas la recette, comme l'on le fait et l'on s'en sert, vous n'auriez qu'à me le mander ; je vous enverrai la recette et un nouet pour modèle. Pendant ce temps-là vous pourriez demander à madame votre mère si elle trouve bon que vous le fassiezⁱ, quoique^l elle ne peut jamais tant souhaiter que vous ayez des enfants, y ayant plus d'intérêt que personne. Votre médecin pouvait bien mander au mien ce que c'est que votre mal, les remèdes qu'il vous fait, si vous souhaitez son avis. J'ai envoyé à mon fils votre paquet. Remarquez bien que vous m'en^j [k. 23]^k avez adressé deux et à Mr Sarnosky le troisième. Voilà, tout ce qui est arrivé jusques à nous. Nous n'en avons pas vu davantage et pas un n'est encore venu de l'armée de mon fils pour vous. Les dernières lettres du 20^e du mois passé^l disent que^l le Roi Monseigneur se portait bien et mes deux fils. Adieu, ma très chère fille ! Je vous embrasse de tout mon cœur et avec la dernière tendresse.

Marie-Casimire R

Je me recommande à madame l'ambassadrice et à madame Denof. Mon père vous rend grâce de votre souvenir.^{mnn}

^a Kolejność kart w tym liście: 22, 24, 22v, 24v i 23. Zob. list 2, przyp. b. ^b Na dole karty dopisek inną ręką: 38. ^c W prawym górnym rogu dopisek inną ręką: s. 2. ^d Tak w rękopisie. ^e Tekst na karcie zapisany w orientacji poziomej. ^f W prawym górnym rogu dopisek inną ręką: s. 3. ^g Skreślone la. ^h W prawym górnym rogu dopisek inną ręką: s. 4. ⁱ W rękopisie: fiesies. ^j Samotna litera a: być może początek wyrazu avez (aves) napisanego ostatecznie w całości na następnej karcie. ^k W prawym górnym rogu dopisek inną ręką: s. 5. ^l Nadpisane. ^m Na dole karty dopisek inną ręką: ad 38. ⁿ Karta 23v pusta, w prawej górnej ćwiartce trzywierszowy dopisek inną ręką, cyrylicą, do góry nogami.

*

z Jarosławia¹ tegoż 4 października [1691 r.]²
 [k. 22] Moja najdroższa córko, jestem wielce zasmucona Twoją niedyspozycją³. Mam nadzieję, że wkrótce wyzdrowiejesz. Również ja nie czuję się dobrze, wzięłam kilka razy lekarstwo⁴. Potrzebowałabym udać się do wód, ale mój lekarz⁵ uważa, że pora roku jest zbyt późna⁶ i należy się obawiać, bym z powodu kąpieli branych w takim okresie nie nabawiła się reumatyzmu⁷. Dlatego obawiałabym się tego samego dla Ciebie, moja najdroższa córko. Gdybym była Tobą, przez pewien czas stosowałabym rabarbar⁸, jak [k. 24] mój lekarz przy mnie doradził pani wojewodzynie kijowskiej⁹, aby przekazała pani podkomorzynie¹⁰. Kilka razy przez dziesięć i dwanaście dni stosowałam rabarbar, gdy siadałam do stołu – łyżkę stołową pokrojonego, niesproszkowanego. Brałam cieką kromkę chleba na spód, a na wierzch kładłam rabarbaru dwa skrupuły¹¹. Przykrywałam tenże rabarbar kolejną cieką kromką chleba tak, aby nie był wyczuwalny. Połykałam to i zjadałam zupę, a zaraz potem spożywałam obiad swoim zwyczajem. To wzmacnia żołądek, jest dobre [k. 22v] na wątrobę i dla poprawienia krwi. Aby oczyścić macicę, stosowałam pewien specyfik, który przyrządza się z malw¹² i fig¹³, które razem się kroi i gotuje, a następnie wkłada do woreczków wielkości orzecha włoskiego. Potem

namacza się je w oleju ze słodkich migdałów i delikatnie wkłada od dołu. Dają one dobre skutki. Wydaje mi się, że stosowała je moja siostra, kanclerzyna¹⁴, i wiele pań, które następnie zaszły w ciążę. Jeśli chciałabyś ich użyć, [k. 24v] a moja siostra¹⁵ nie miałyby receptury, jak je przygotować i stosować, wystarczy, że dasz mi o tym znać, a wyślę Ci recepturę i woreczek na wzór. Przez ten czas mogłabyś się spytać Twojej pani matki¹⁶, czy uważa za właściwe, byś je stosowała. Chociaż nikt nie mógłby bardziej niż ona pragnąć, byś miała dzieci, ma w tym bowiem większy interes niż ktokolwiek. Twój lekarz¹⁷ mógł przecież napisać mojemu, na czym polega Twoja choroba i jakie leki Ci ordynuje, jeśli pragniesz jego opinii. Posłałam mojemu synowi Twoją paczkę [z listami]. Zwróć uwagę, że wysłałaś mi [k. 23] dwie [paczki], a panu Sarnowskiemu¹⁸ – trzecią. Oto wszystko, co do nas dotarło, nie zobaczyliśmy niczego więcej, wciąż nic nie przyszło z armii od mojego syna dla Ciebie. Ostatnie listy z 20 zeszłego miesiąca¹⁹ mówią, że Jego Królewska Mość czuje się dobrze²⁰, a także moi dwaj synowie²¹. Żegnaj, moja najdroższa córko! Całuję Cię z całego serca i z największą miłością.

Maria Kazimiera Królowa

Polecam się pani ambasadorowej²² i pani Denhoffowej²³. Mój ojciec²⁴ dziękuje Ci za pamięć.

- 1 Jarosław, znane z jarmarków miasto nad Sanem, w ówczesnym województwie ruskim, oddalone o ponad 100 km na południe od Zamościa i ponad 100 km na zachód od Lwowa. W 1692 r. dobra jarosławskie Maria Kazimiera uzyskała w dożywocie jako przysługującą jej część spadku po zmarłym pierwszym mężu, wojewodzie sandomierskim Janie Zamoyskim (1627–1665) po wielu latach starań i procesów z innymi spadkobiercami.
- 2 Data roczna na podstawie treści listu. Podczas wyprawy mołdawskiej męża Maria Kazimiera przebywała w swoich dobrach jarosławskich.
- 3 Sądząc z dalszych słów królowej, Jadwiga Elżbieta Neuburska mogła poronić pierwszą ciążę.
- 4 Użyte przez Marię Kazimięre słowo *remède* oznacza lekarstwo, ale w XVII w. było stosowane również jako eleganckie określenie lewatywy. Kontekst nie pozwala rozstrzygnąć, czy Maria Kazimiera zażyła kilka razy lekarstwo, czy zaaplikowała sobie kurację przeczyszczającą, stosowaną wówczas jako uniwersalne remedium na wszelkie schorzenia. Być może ta niedyspozycja królowej była związana z owymi dolegliwościami śledziony i wątroby, o których wspominała we wcześniejszym liście do synowej z 20 IX 1691 r. Zob. NGAB, f. 695, op. 1, nr 261, k. 38v.
- 5 Nie udało się ustalić tożsamości owego medyka królowej.
- 6 Maria Kazimiera wierzyła w zbawienny wpływ wody na zdrowie: znana była z zamiłowania do kąpeli, wyjazdów do wód – zwłaszcza modnych uzdrowisk francuskich – oraz picia wody z francuskiego Vichy. Nigdy jednak nie dała się przekonać mężowi do krajowych „cieplie” i ich dobroczynnego działania. W 1687 r. odbyła podróż do Cieplie na Śląsku, nie mogąc udać się do wód w Bourbon, o których najlepszym działaniu była święcie przekonana i gdzie bawiła w roku 1668 oraz 1671, jeszcze jako marszałkowa i hetmanowa wielka koronna. Ponoć lekarze uważali, że najlepsza pora na kurację u wód to właśnie wrzesień. Opinia królowej co do potrzeby zażywania wód przy jej dolegliwościach (żołądek i śledziona, na które się skarżyła w poprzednim liście) była zgodna z ówczesną wiedzą lekarską. Wnikliwie o zażywaniu wód przez przedstawicieli rodziny Sobieskich pisał Jarosław Pietrzak w artykule „*Jaka woda pomocna?*” – *uzdrowiskowe wojaże rodziny Sobieskich na tle wypraw im współczesnych i wiedzy medycznej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica”, t. 88, 2012, s. 17–42.
- 7 Zgodnie z definicją podaną w *Dykcyonarze powszechnym medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła*, wprawdzie kilkadziesiąt lat później, ale odzwierciedlającym wiedzę także wcześniejszą, reumatyzm to: „choroba, której pryncypalnym symptomatem, jest bol ciągły w członkach mięsliowych, w błonach, a często nawet w błonach pokrywających kości”. Zob. P. de La Servolle, J. de Marque, P.-F. Nicolas, *Dykcyonarz powszechny medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła, czyli lekarz wiejski*, przeł. W. K[ossowski], t. 6, Warszawa 1791, s. 352.
- 8 To jeden z najciekawszych listów Marii Kazimiery w tym zbiorze jeśli chodzi o porady zdrowotne i receptury. Często niedomagająca, ale i bardzo uważna na swoje zdrowie królowa, dzieli się tutaj swoim wieloletnim doświadczeniem, zgodnym z ówczesną wiedzą. W rozdziale poświęconym poronieniu autorzy wspomnianego *Dykcyonarza powszechnego* pisali: „Radzą ieszcze w tych przypadkach używać kąpeli zimnych, dla wzmocnienia części, możnaby przepisać purganie lekko ściągające, iak jest naprzykład wymoczenie bukwi Tureckiej, i rubarbarum, z trochę mанны albo syropu rubarba-

- rowego złożone; należy ten napoy kontynuować przez pięć do sześciu dni wciąż”. Zob. P. de La Servolle, J. de Marque, P.-F. Nicolas, *op. cit.*, t. 6, s. 53.
- 9 Córka wymienionej dalej Katarzyny Franciszki von Bessen (von Bees) i Teodora Denhoffa, podkomorzego wielkiego koronnego, Urszula z Denhoffów (zmarła w 1709 r.), która w 1680 r. poślubiła ówczesnego kasztelana lwowskiego i generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego (1635–1710), od 1684 r. wojewodę kijowskiego.
 - 10 Katarzyna Franciszka von Bessen (ok. 1635–1695), wdowa po podkomorzym wielkim koronnym Teodorze Denhoffie (zmarłym w 1684 r.).
 - 11 Jednostka wagi równa 24 gronom, czyli mniej więcej 1 gramowi. Co ciekawe, w słowniku Akademii Francuskiej z 1694 r., a zatem doskonale odpowiadającemu epoce, w której powstał ten list, jako przykład podano „jeden skrupuł rabarbaru”. Zob. *Dictionnaire de l'Académie française*, t. 2, Paris 1694, <http://artflsrv02.uchicago.edu/philologic4/publicdicos/que-ry?report=bibliography&head=scrupule&start=0&end=0&q=> (dostęp: 9 IV 2020).
 - 12 Również w kwestiach kobiecych – skoro w błogosławnym stanie znajdowała się 16 razy – Maria Kazimiera miała wiele do powiedzenia. Malwę uważano za tzw. roślinę miękczącą. Liście malwy wchodziły w skład kąpieli i „wstrzykiwań do macicy” zalecanych przy jej zapaleniu. Zob. P. de La Servolle, J. de Marque, P.-F. Nicolas, *op. cit.*, t. 6, s. 307 oraz t. 4, Warszawa 1788, s. 642–643.
 - 13 Drzewo figowe uchodziło za tzw. roślinę wzykatoryjną, która ułatwia spływ zalegających humorów. Zob. P. de La Servolle, J. de Marque, P.-F. Nicolas, *op. cit.*, t. 6, s. 313.
 - 14 Maria Anna de la Grange d'Arquien (1646–1733), młodsza siostra Marii Kazimieri. W czerwcu 1678 r. poślubiła Jana Wielopolskiego (1630–1688), wówczas podkanclerzego wielkiego koronnego i starostę krakowskiego, który wkrótce otrzymał pieczęć kanclerza wielkiego koronnego (w 1679 r.). Z tego małżeństwa przyszło na świat dwoje dzieci: Józef Jan Wielopolski, późniejszy starosta nowotarski, i Maria Teresa Wielopolska, która poślubiła Michała Józefa Sapiechę, wojewodę podlaskiego.
 - 15 Te słowa pozwalają domniemywać, że Maria Anna Wielopolska przebywała wówczas u boku królewiczowej. Z relacji Kazimierza Sarneckiego wiemy, że była ona obecna przy dwóch porodach Jadwigi Elżbiety Neuburskiej: w roku 1693 i 1695. Zob. K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje z lat 1691–1696*, oprac. i przyg. do druku J. Woliński, Wrocław 1958, s. 37 i 172–173.
 - 16 Elżbieta Amalia von Hessen-Darmstadt (1635–1709), córka Jerzego II landgraфа heskiego na Darmstadt i Zofii Eleonory Wettyn, córki Jana Jerzego I elektora saskiego. W 1653 r. poślubiła palatynę neuburskiego Filipa Wilhelma Wittelsbacha (zob. *Nota edytorska*, przyp. 1 i 7). Elżbieta Amalia urodziła mężowi 17 dzieci, z czego 14 dożyło wieku dorosłego, mogła zatem uchodzić za autorytet w poruszanej przez Marię Kazimierę kwestii.
 - 17 Nie udało się ustalić tożsamości owego medyka królewiczowej.
 - 18 Zapewne ksiądz Adam Sarnowski (ok. 1632–1693), proboszcz łączycki, a od 1674 r. osobisty sekretarz Jana III.
 - 19 Listy z 20 IX 1691 r. To o tej poczcie zapewne wspomniał Kazimierz Sarnecki w liście z 5 X 1691 r.: „która recta nie na Lwów stąd idzie do królowej jejmci”; K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 232.
 - 20 Król wraz z wojskiem maszerował wówczas wzdłuż Prutu i wedle słów tegoż Sarneckiego z 19 IX 1691 r.: „z łaski Bożej przy ustawicznej na koniu fatydze, poczawszy od Pomorza, [...] zdrów”; K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 8–9 i 231–232.
 - 21 Jakub i Aleksander Sobiescy. Zob. list 2, przyp. 3.
 - 22 Baronowa Zwiebel (Zwieffeln). Zob. list 2, przyp. 12.
 - 23 Zob. przyp. 10.
 - 24 Henri-Albert de la Grange d'Arquien (1613–1707). Rozpoczął karierę jako wojskowy: służył w regimencie kawalerii młodszego brata Ludwika XIV, księcia Gastona Orleańskiego. W 1672 r. porzucił służbę wojskową we Francji i przeniósł się do Polski, do córki i zięcia, który dwa lata później został królem. Maria Kazimiera przez długie lata starała się uzyskać dla ojca godny teścia króla polskiego tytuł, daremnie kolatała do drzwi Wersalu o tytuł diuka i para Francji i związane z nim księstwo. Zniechęcona, postanowiła zrobić z ojca kardynała, jak tylko ten owdowiał po raz drugi. Jej wysiłki zostały uwieńczone sukcesem dopiero w 1695 r.

Z Jarosławia, 1 XI [1691 r.]

Nr 261, k. 35–36v

de Jaroslawf ce 1^{er} novem[bre]

[k. 35]^a Je veux être votre bon ange, ma chère fille, en vous annonçant que vous verrez bientôt votre mari. Ils sont arrivés, s'il plaît à Dieu, à cette heure sur nos frontières. On me mande que l'impatience de vous revoir, quand on s'est trouvé obligé de retourner, le faisait braver les dangers, voulant partir de Soczava. Mais, comme il se serait trop exposé, le Roi son père n'a pas voulu satisfaire son ardent désir jusqu'à ce qu'il puisse marcher sans rien craindre. Ainsi, vous devez croire^b, [k. 35v] ma chère fille, vous devez croire^c qu'il ne perdra pas de temps, lorsqu'il le pourra. J'approuve son impatience. J'en ferais bien autant pour avoir le plaisir de vous embrasser, ma chère fille, ce que je fais de tout mon cœur en esprit.

Marie-Casimire Reine

^dJe ne puis vous rien dire sur^d la joie que vous me marquez de ce que madame votre mère vous a accordé un plus long séjour de madame l'ambassadrice auprès de vous. Je voudrais contribuer à votre satisfaction et, d'ailleurs, j'estime sa personne, mais je ne vois pas que cela [k. 36] puisse s'accorder avec l'amitié que l'impératrice et moi souhaitons que vous vous gagniez de tout le monde, principalement de nos dames qui ont eu, comme vous savez, peine à lui donner le rang que lui donnait son caractère le temps^e seulement qu'elle eût fait sa fonction qui, étant finie aussitôt qu'elle vous a remise entre nos mains, elles n'ont plus voulu lui céder. Et je sais qu'à cause de cela, elles ont été moins chez vous qu'elles n'y auraient été. Madame la *podkomorsze*, d'ailleurs, ne peut exercer sa charge qui lui donne le premier rang chez vous dans votre maison.

Je vous envoie une lettre de mon fils qu'il m'a adressée.^f

^a Tekst na pierwszej karcie listu napisany do góry nogami w stosunku do pozostałych trzech kart, dlatego zapewne cały list umieszczony w poszycie w odwrotnej kolejności: najpierw ostatnia karta (36v), potem dwie karty środkowe (35v i 36), na końcu pierwsza karta (35). ^b W rękopisie: cresre. ^c W rękopisie: crere. ^{dd} Nadpisane. ^e Porzucona litera q. ^f Poniżej, po lewej stronie karty dopisek inną ręką, do góry nogami: 1 Novembre de I[a] Reine („1 listopada od królowej”).

*

z Jarosławia¹ tegoż 1 listopada [1691 r.]²

[k. 35] Moja najdroższa córko, pragnę być Twoim dobrym aniołem, zwiastując Ci, że wkrótce ujrzysz swego małżonka. Jeśli spodobało się Bogu, właśnie znaleźli się u naszych granic³. Doniesiono mi, że niecierpliwość, by Cię ponownie ujrzeć, kiedy było się zmuszonym do powrotu, kazała mu lekceważyć niebezpieczeństwa, tak pragnął bowiem opuścić Suczawę⁴. Jednakże skoro byłby gotów nadmiernie się narażać, Król, jego ojciec nie chciał uczynić zadość jego gorącemu pragnieniu, by podążać, na nic nie zważając. Dlatego też powinnaś uwierzyć, [k. 35v] moja najdroższa córko, powinnaś uwierzyć, że nie będzie tracił czasu, jak tylko będzie to w jego mocy. Pochwalam jego niecierpliwość⁵. Czyniłabym tak samo, by zaznać radości ucałowania Cię, moja droga córko, co też czynię w duchu z całego serca.

Maria Kazimiera Królowa

Nie mogę Ci nic powiedzieć o radości, której dajesz mi oznaki, że Twoja pani matka⁶ zgodziła się na dłuższy pobyt pani ambasadorowej⁷ u Twego boku. Chciałabym podzielać Twoje zadowolenie

il. 5

Malarz nieznany, Jadwiga
Elżbieta Neuburska
z córeczką, kadr z obrazu
Jan III w otoczeniu rodziny,
Muzeum Pałacu Króla
Jana III w Wilanowie



i skądinąd szanują jej osobę, nie widzę przecież, jak to [k. 36] można godzić z przyjaźnią, którą cesarzowa⁸ i ja pragniemy, byś pozyskała u wszystkich, a zwłaszcza wśród naszych pań. Jak wiesz sama, z trudem przyznawały one jej miejsce, które dawała jej funkcja, przez ten zaledwie krótki czas, w którym ją sprawowała; a skoro przestała [sprawować tę funkcję], jak tylko przekazała Ciebie w nasze ręce⁹, nie chciały już dłużej ustępować [pani ambasadorowej]¹⁰. Wiem zaś, że z tego powodu bywały u Ciebie rzadziej, niżby mogły. Pani podkomorzyna zresztą nie może sprawować swej funkcji, która daje jej pierwsze miejsce w Twym domu¹¹.

Wysyłam Ci list od mojego syna, który mi przesłał.

- 1 Zob. list 3, przyp. 1.
- 2 Data roczna na podstawie treści listu. Zob. list 3, przyp. 2.
- 3 Jan III wraz z armią przekroczył granice Rzeczypospolitej w okolicach Śniatynia 3 XI 1691 r.
- 4 Suczawa (Soczawa) to miasto i twierdza w północnej części ówczesnego gospodarstwa mołdawskiego, w 1690 r. opanowana przez Polaków. Po zajęciu twierdzy Neamt 13 X 1691 r. Jan III pod naciskiem wojska i jego dowódców zarządził odwrót ku granicom Rzeczypospolitej. Po drodze, 22 X 1691 r., zatrzymał się na odpoczynek w leżącej ok. 100 km na północ Suczawie, którą od wspomnianego wyżej Śniatynia dzieliło następne 100 km.
- 5 Ta skwapliwość Marii Kazimiery w zapewnianiu synowej o niecierpliwości, która gna ku niej Jakuba Sobieskiego, może zastanawiać. Podobne zapewnienia znalazły się w późniejszym o tydzień liście do synowej z 8 XI 1691 r. Zob. NGAB, f. 695, op. 1, nr 261, k. 28–28v.
- 6 Elektorowa wdowa Elżbieta Amalia von Hessen-Darmstadt. Zob. list 3, przyp. 16.
- 7 Baronowa Zwiebel (Zwieffeln). Zob. list 2, przyp. 12.
- 8 Eleonora Magdalena Neuburska, najstarsza siostra Jadwigi Elżbiety Neuburskiej i żona cesarza Leopolda I (zob. *Nota edytorska*, przyp. 7). Można zadać sobie pytanie, czy Maria Kazimiera nie nadużywała tutaj imienia cesarzowej i jej autorytetu dla własnych celów, przedstawiając ją jako sojuzniczkę w sprawie baronowej Zwiebel, i czy cesarzowa mogła sobie zaprzętać głowę stosunkiem pań polskich do swej młodszej siostry.
- 9 W dniu wjazdu Jadwigi Elżbiety do Warszawy i uroczystych zaślubin z Jakubem Sobieskim, czyli 25 III 1691 r. Jeszcze tego samego dnia ambasadorowa zdała sprawę ze swej misji przed parą królewską podczas publicznej audyencji.
- 10 Z relacji Andrzeja Chryzostoma Załuskiego wynika, że szczególnie czule na punkcie własnej rangi podczas uroczystości ślubnych Jadwigi Elżbiety Neuburskiej i Jakuba Sobieskiego okazały się: kasztelanowa poznańska Zofia Anna z Czarnkowskich Opalińska (1660–1701), żona Jana Karola Opalińskiego, kasztelanowa wileńska Teresa z Gosiewskich Słuszkowa (zm. w 1708 r.), żona

Józefa Bogusława Szuski, a później hetmana wielkiego litewskiego i wojewody wileńskiego Kazimierza Jana Sapięhy, oraz wojewodzina plocka Jadwiga Teresa z Jabłonowskich Krasińska (ok. 1659–1692), żona Jana Dobrogosta Krasińskiego. Zob. A.C. Załuski, *Epistolarum historico-familiarium tomi Imi pars II...*, Brunsbergae 1710, s. 1218.

- 11 Katarzyna Franciszka von Bessen. Zob. list 3, przyp. 9 i 10. Nie udało się ustalić, jaką funkcję miała sprawować na dworze królewiczowej.

5

Z Gdańska, 11 VI [1697 r.]

Nr 261, k. 10–11v

ce 11 juin

[k. 10] C'est pour moi, ma très chère fille, toujours un grand plaisir lorsque j'apprends par vous-même l'état parfait de votre santé et que votre grossesse continue heureusement.

Il ne reste plus, ma très chère fille, que de faire couronner cet enfant dans votre ventre, en couronnant la mère. C'est un grand ouvrage qui, selon ce que j'apprends, ne prend pas un bon train. Monsieur l'évêque de Pasau, à ce que je vois, ne donne pas à nos affaires^a [k. 10v] le train que nous avons attendu, en ne se donnant pas de mouvement, pendant que nos ennemis s'en donnent nuit et jour, et qu'ils ont de l'argent avec lequel ils gagnent des amis et détachent les nôtres. Il n'est pas le temps à présent d'envoyer demander des ordres à Vienne et de l'argent, puisque c'est d'avoir perdu tout à fait notre intérêt. Ce sont des malheurs attachés à la famille contre lesquels il est inutile de lutter. Dieu vous donne, ma très chère fille, toutes les [k. 11] bénédictions, et à ma chère petite-fille, que je vous souhaite, vous n'aurez rien à désirer. En vous embrassant toutes deux de tout mon cœur.

Marie-Casimire Reine

Je me recommande à madame l'ambassadrice. Je suis fâchée de son mal, mais la continuer fait voir qu'un autre air lui est nécessaire. Il faudra bien, ma chère fille, que vous^b résolviez à la laisser aller pour la santé, quelque peine que vous fasse. Mais je crains que vous ne soyez de la partie, si les affaires vont si mal.^c

^a Na dole karty dopisek inną ręką: 49. ^b Skreślone y. ^c Karta 11v pusta.

*

tegoż 11 czerwca [1697 r., Gdańsk]¹

[k. 10] Moja najdroższa córko, to dla mnie zawsze wielka przyjemność dowiedzieć się od Ciebie samej², że cieszysz się dobrym zdrowiem, a Twoja ciąża rozwija się dobrze³.

Moja droga córko, nie pozostaje nic więcej, jak ukoronować to dziecko w Twoim łonie, koronując jego matkę⁴. To wielkie zadanie, które wedle tego, co wiem, nie przybiera pomyślnego obrotu. Z tego, co widzę, pan biskup pasawski nie nadaje naszym sprawom [k. 10v] biegu, jakiego żeśmy się spodziewali⁵: nie wysiła się, podczas gdy nasi wrogowie wysilają się od świtu do nocy i mają pieniądze⁶, dzięki którym pozyskują przyjaciół i odciągają naszych⁷. Nie ma już teraz czasu, by posyłać do Wiednia z prośbą o rozkazy i pieniądze⁸, oznaczałoby to bowiem całkowitą przegraną naszej sprawy. Takie nieszczęścia przypadły w udziale [naszej] rodzinie, z którymi próżno walczyć. Moja droga córko, oby Bóg obdarzył Cię, [k. 11] a także moją drogą wnuczkę⁹, wszelkimi błogosławieństwami, których Wam życzę, a niczego Ci nie zabraknie. Całując Was obie z całego serca.

Maria Kazimiera Królowa

Polecam się pani ambasadorowej¹⁰. Martwi mnie jej choroba, lecz jeśli nie minie, znak, że potrzebuje innego powietrza. Moja droga córko, będziesz musiała się zdecydować i pozwolić jej odjechać ze względu na zdrowie, jakkolwiek by to było dla Ciebie bolesne. Obawiam się jednak, że nie jesteś do tego skłonna, jeśli sprawy mają się tak źle¹¹.

- 1 Data roczna na podstawie treści listu. Maria Kazimiera przebywała wówczas w Gdańsku lub jego okolicach, gdzie oczekiwała na wynik elekcji. Na początku kwietnia 1697 r. pod naciskiem swoich przeciwników była zmuszona opuścić Warszawę. Jakub Sobieski z Jadwigą Elżbietą pozostali w stolicy.
- 2 Królowa w swych listach podkreślała wielką radość, jaką jej dawały listy od synowej.
- 3 Jadwiga Elżbieta Neuburska była wówczas po raz kolejny przy nadziei. Szczęśliwe rozwiązanie nastąpiło 26 XI 1697 r. w Oławie: na świat przyszła Maria Karolina Sobieska (1697–1740).
- 4 Być może w Marii Kazimierze obudziły się wspomnienia jej własnej koronacji, 2 II 1676 r. w katedrze wawelskiej: była wówczas w bardzo zaawansowanej ciąży – miesiąc później, 4 III 1676 r., urodziła córkę Teresę Kunegundę.
- 5 Hrabia Johann Philipp von Lamberg (1652–1712), biskup pasawski od 1690 r., specjalny wysłannik cesarza Leopolda I na sejm elekcyjny, miał zjawić się w Warszawie w kwietniu 1697 r. Jego działania można nazwać nieudolnymi z perspektywy rodziny Sobieskich. Mimo że cesarz w swej instrukcji wyraźnie nakazał mu popierać w pierwszej kolejności Jakuba Sobieskiego, a w drugiej – innego szwagra, „bliższego ciała” brata cesarzowej, księcia Karola Filipa Neuburskiego, biskup ani nie wspomógł królewicza hojnie pieniędzmi, ani nie umiał zjednywać sobie ludzi. Na postawę biskupa pasawskiego miała niewątpliwie wpływ instrukcja otrzymana 11–12 VI 1697 r. od pierwszego ministra cesarza, hrabiego Franza Ulricha Kinskiego, by wspierać elektora saskiego jako jedyne kandydata, który jest w stanie pokonać popieranego przez Francję księcia Franciszka Ludwika de Contiego. Zarzuty Marii Kazimiery wydają się w tym miejscu w pełni uzasadnione. Królowa dała wyraz swojemu rozczarowaniu co do poczyznań cesarskiego dyplomaty w dwóch kolejnych listach: z 5 i 16 lipca. Znacznie dosadnie o zachowaniu cesarskiego posła pisała w tym czasie do Jakuba Sobieskiego: czy nie chciała urazić mocno związanej z dworem cesarskim synowej? Zob. *Listy Marii Kazimiery...*, s. 121–122 (nr 16), 135–136 (nr 18) i s. 144 (nr 20).
- 6 Najbardziej zaciętymi wrogami Marii Kazimiery i rodziny Sobieskich podczas bezkrólewia i elekcji byli zwolennicy kandydatury księcia Franciszka Ludwika de Contiego (1664–1709), dalekiego kuzyna Ludwika XIV i bratanka Wielkiego Kondeusza: przede wszystkim ambasador francuski Melchior de Polignac (1661–1742), opat Bonportu, którego królowa zaliczała do swoich przyjaciół. Jego zdrada domu Sobieskich bardzo zabolą Marię Kazimierę i nigdy mu tego nie wybaczyła. Podobnie jak arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, kardynałowi Michałowi Stefanowi Radziejowskiemu (1645–1705), dalekiemu kuzynowi Jana III, który dopomógł krewniakowi w karierze. Mimo że w pierwszych miesiącach po śmierci króla kardynał wspierał Marię Kazimierę, także w trudnych momentach konfliktu z Jakubem Sobieskim, to już we wrześniu 1696 r. doszedł do porozumienia z Melchioriem de Polignakiem. Trzecią postacią w tym doborowym gronie – obok ambasadora francuskiego najgroźniejszą w odczuciu królowej – był podskarbi wielki koronny Hieronim Augustyn Lubomirski (1647–1706), który jednak nie krył swej niechęci do Marii Kazimiery jeszcze za życia Jana III. Mógł on liczyć na wsparcie swej rodziny, a przede wszystkim – starszego brata, marszałka wielkiego koronnego i wybitnego pisarza Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (1642–1702). Melchior de Polignac nie miał jednak zbyt wiele do powiedzenia – z braku brzęczącej monety mógł tylko obiecywać późniejszą wypłatę pieniędzy (uwikłany w wojnę z Ligą Augsburską Ludwik XIV nie był skłonny się wykosztowywać). Musiał korzystać z pomocy swych polskich sojuszników. Natomiast od końca maja 1697 r. – za pośrednictwem Jakuba Henryka Flemminga i kasztelana chełmińskiego Jana Jerzego Przebendowskiego – rzucał groszem, a nie obietnicami, i po cichu formował coraz liczniejsze szlaki swych zwolenników elektora saskiego Fryderyka Augusta I Wettyna (1670–1733), który 2 czerwca porzucił oficjalnie wiarę przodków dla katolicyzmu, co było warunkiem *sine qua non* zdobycia polskiej korony. Pozostaje pytanie: czy 11 VI 1697 r. w Gdańsku Maria Kazimiera mogła sobie zdawać sprawę, że jej synowi wyrósł równie groźny – jeśli nie groźniejszy – rywal, który właśnie uzyskał poparcie dworu cesarskiego dla swych poczyznań?
- 7 Wielu stronników domu Sobieskich, którzy początkowo deklarowali poparcie dla Jakuba Sobieskiego, przeszło następnie do obozu francuskiego. Inni wybrali elektora saskiego Fryderyka Augusta I i na niego oddali głos podczas elekcji. Podobnie uczynili najwierniejsi zwolennicy królewicza po jego rezygnacji z walki o koronę.
- 8 W ślad za oficjalną deklaracją poparcia dla Jakuba Sobieskiego przez dwór cesarski nie szły żadne konkretne działania, a tym bardziej nakłady finansowe. Zob. przyp. 5 i 6. Kluczową kwestią dla Wiednia było niedopuszczenie do obioru kandydata francuskiego: wobec malejących szans królewicza na zwycięstwo Leopold I zdecydował się ostatecznie poprzeć elektora saskiego Fryderyka Augusta I, który korzystał z własnych środków, a od cesarza potrzebował tylko cichej zgody na swe poczyznania.

- 9 Maria Kazimiera Sobieska (1695–1723), najstarsza córka pary królewiczowskiej, chrześnica królowej. Przebywała wówczas albo z rodzicami, albo w Oławie.
- 10 Baronowa Zwiebel (Zwieffeln). Zob. list 2, przyp. 12. W tym samym duchu o zdrowiu baronowej Maria Kazimiera wypowiedziała się jeszcze w późniejszym o dwa miesiące liście do synowej z 20 VIII 1697 r., a 31 sierpnia wątpiła, czy rzecz ona jeszcze wśród żywych. Zob. NGAB, f. 695, op. 1, nr 261, k. 3v i 5v.
- 11 W liście do synowej niechęć, czy wręcz wrogość do baronowej Zwiebel Maria Kazimiera przykrywała troską o jej nadwątlone zdrowie. W listach do Jakuba Sobieskiego pisała wprost, że podejrzewa panią ambasadrową o działanie na rzecznym dworze cesarskiego. Zob. list z sierpnia 1696 r. i z maja 1697 r. w: *Listy Marii Kazimierzy...*, s. 91 (nr 5) i s. 122 (nr 16).

6

Z Gdańska, 5 VII [1697 r.]

Nr 261, k. 12–13v

ce 5 juillet à Danzik

[k. 12]^a Si vous aviez été, ma très chère fille, fidèlement assistée, mon fils aurait la couronne sur la tête. Mais ses ennemis et ses faux^b amis, ayant été de concert, vous l'a arrachée.

J'ai senti ce coup-là avec la résignation due aux ordres du Seigneur, connaissant bien ceux qui l'ont donné et qui devaient vous soutenir ; si ce n'était point pour l'amour de lui, ce devait être à votre considération. Mettant tout^c [k. 12v] aux pieds du crucifix, je vous souhaite seulement, ma très chère fille, une parfaite santé et toutes les satisfactions que vous pouvez avoir dans l'état présent où vous êtes, en vous embrassant, et ma chère petite-fille que je prie Dieu de bénir, et vous, ma chère enfant que je baise de tout mon cœur.

Marie-Casimire Reine

Si vous m'aviez crue, il aurait été moins honteux d'entendre cette nouvelle de loin que de déloger à la vue de vos ennemis ; mais on ne veut jamais croire une [k. 13] mère qui s'est presque mise en chemise pour vous procurer la couronne qui ne vous aurait pas manqué, si l'on avait voulu nous soutenir.^d

^a U góry karty, po lewej stronie dopisek inną ręką: 1697. ^b Nadpisane – miejsce, do którego odnosi się to słowo oznaczone krzyżykiem. ^c Na dole karty dopisek inną ręką: 44. ^d Karta 13v pusta.

*

tegoż 5 lipca [1697 r.]¹ w Gdańsku

[k. 12] Moja najdroższa córko, gdyby Was² wiernie wspierali, mój syn nosiłby koronę na swych skroniach³. Ale jego wrogowie działający ręką w rękę z jego fałszywymi przyjaciółmi⁴, wyrwali mu ją.

Przyjęłam ten cios z pokorą, jaką winniśmy wobec wyroków Pana, znając dobrze tych, którzy go wymierzili, a którzy winni byli Was⁵ wspierać: jeśli nie działo się tak w imię miłości do niego, powinno tak się stać ze względu na Ciebie⁶. Składając wszystko [k. 12v] u stóp krzyża, życząc Ci jedynie, moja najdroższa córko, dobrego zdrowia i wszelkich radości, jakie możesz mieć w obecnym stanie, w którym się znajdujesz⁷, całując Cię i moją drogą wnuczkę⁸, dla której modłę się o błogosławieństwo do Boga, i dla Ciebie, moje drogie dziecko. Całuję Cię z całego serca.

Maria Kazimiera Królowa

Gdybyście mi uwierzyli⁹, mniejszym dyshonorem byłoby usłyszeć tę nowinę daleko, niż wyprowadzać się na oczach swoich wrogów¹⁰. Nie chcemy jednak nigdy wierzyć [k. 13] matce,

która niemal doszczętnie się zrujnowała¹¹, by zapewnić Wam¹² koronę, która nie wymkniełaby się Wam z rąk, gdyby zechciano nas wspierać¹³.

- 1 Data roczna na podstawie treści listu: potwierdza ją dopisek u góry pierwszej karty (zob. przyp. a). Zob. list 5, przyp. 1.
- 2 Używany przez Marię Kazimierę zaimek osobowy *vous* odnoszący się do drugiej osoby liczby mnogiej mógł w tym liście oznaczać zarówno samą Jadwigę Elżbietę Neuburską (jako formę grzesznościową), jak i parę królewiczowską. Trudno rozstrzygnąć tę kwestię, bo kontekst pozwala na obie interpretacje, a brak wsparcia cesarza Leopolda I dla szwagierki był równoznaczny z brakiem wsparcia dla szwagra.
- 3 Maria Kazimiera po wielokroć oskarżała cesarza i jego dyplomację o brak należytego wsparcia dla Jakuba Sobieskiego podczas elekcji – zarówno w listach do synowej, jak i do syna. Indolencję zarzucała przede wszystkim specjalnemu wysłannikowi cesarskiemu na elekcję, biskupowi pasawskiemu Johannowi Philippowi von Lambergowi: to rozmowa z nim w przeddzień elekcji miała popchnąć Jakuba Sobieskiego do rezygnacji z walki. Od początku nie dowierzała cesarskim deklaracjom poparcia i także nieufność zalecała synowi. Pomyliła się tylko co do kandydata, którego cesarz zdecydował się ostatecznie poprzeć: nie był nim brat cesarzowej Eleonory Magdaleny, książę Karol Filip Neuburski, lecz elektor saski Fryderyk August I Wettyn.
- 4 Zob. list 5, przyp. 6 i 7.
- 5 Zob. przyp. 2.
- 6 Zapewne rozgoryczona Maria Kazimiera wystąpiła tutaj z jeszcze jednym zarzutem wobec dworu wiedeńskiego: obojętnością na los młodszej siostry cesarzowej. Zob. przyp. 3.
- 7 Jadwiga Elżbieta Neuburska była wówczas po raz kolejny przy nadziei. Zob. list 5, przyp. 3.
- 8 Maria Kazimiera Sobieska. Zob. list 5, przyp. 9.
- 9 Zob. przyp. 2.
- 10 Trudno stwierdzić, którą rezydencję opuszczała para królewiczowska. Wiemy, że po pożarze pałacu Kazimierzowskiego 30 XII 1695 r. para królewiczowska mieszkała zarówno w nowo wybudowanym Marywilu, jak i Zamku Królewskim, w którym królewicz Jakub miał swoje apartamenty, przynajmniej za życia Jana III. Zob. K. Sarniecki, *op. cit.*, s. 312 i 317. Interesujący jest moment tej wyprowadzki. Wedle ówczesnego wojewody wołyńskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego, autora *Dyaryusza prawdziwego*, decyzja o rezygnacji z ubiegania się o koronę przez Jakuba Sobieskiego dotarła do jego zwolenników na polu elekcyjnym 26 czerwca. Królewicz wraz z Jadwigą Elżbietą znajdowali się wówczas już w klasztorze jasnogórskim, Warszawę musieli zatem opuścić wcześniej. Zob. [J.S. Jabłonowski], *Dyaryusz prawdziwy bo bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które w Polsce się działy od śmierci Jana III króla polskiego, aż do obrania Augusta II (z rękopisu społecznego)*, w: L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, Warszawa 1847, s. 486 oraz A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 329–330.
- 11 Maria Kazimiera nie szczędziła pieniędzy w walce o koronę dla syna: wyasygnowała 200 tysięcy talarów na rozwiązanie konfederacji wojsk koronnych 11 V 1697 r., zastawiała srebra i klejnoty, a jej dobra najwięcej ucierpiały w wyniku działań skonfederowanej armii koronnej. Szeroko o tym rozpisywała się w listach do syna z tego okresu.
- 12 Zob. przyp. 2.
- 13 Zob. przyp. 3.

7

[Z Gdańska, 16 VII 1697 r.]

Nr 261, k. 16–17v

[k. 16]^a J'ai reçu, ma très chère fille, la nouvelle, que la couronne était sortie de la maison, avec la soumission due aux ordres du Seigneur, après avoir fait en bonne mère, humainement, tout ce que j'ai pu pour qu'elle fût sur la tête de mon fils aîné. Si Dieu en a disposé autrement, il faut croire que c'est pour le mieux.

Je vois avec regret que vous vous éloignez^b [k. 16v] d'ici, ma très chère fille. Si les ministres de l'empereur avait^c aidé dans tout le temps, comme l'empereur avait^d ordonné, vous ne seriez pas à cette peine et un beau-frère aurait été plus honorable sur le trône que d'en être éloigné. Mais ce sont choses faites ! Je mettrai, pour moi, ordre à mes affaires pour ensuite passer à Rome. Je crois que mon fils ne peut se dispenser d'être encore [k. 17] quelque temps dans le pays pour finir entièrement d'affaires avec ses frères et moi, qui veut aussi m'accommoder avec eux de ma vitalité^e de sur^e les biens du feu Roi leur père et leur remettre afin [qu'ils] se partagent.

Ainsi, peut-être pourrai-je encore, ma très chère fille, avoir le plaisir de vous embrasser et de vous assurer moi-même de la tendresse que je conserverai toujours pour vous.

Marie-Casimire Reine

[k. 17v] J'embrasse ma chère petite-fille de laquelle vous ne me dites rien, non plus que de votre grossesse.

^a *W prawym górnym rogu dopisek inną ręką: à Dantzik de 16 juillet („w Gdańsku z 16 lipca”), a pod spodem jeszcze inną ręką: 1697.* ^b *Na dole karty dopisek inną ręką: 42.* ^c *W rękopisie: avoit (avait).* *Rzadki wielce przypadek zastosowania przez Marię Kazimierę charakterystycznej dla ówczesnej francuszczyzny końcówki trzeciej osoby liczby pojedynczej czasu imparfait: oit (obecnie: ait), choć błędnie, bo mamy tutaj podmiot w liczbie mnogiej.* ^d *W rękopisie: avoit (avait) – tym razem użyte poprawnie (zob. poprzedni przypis).* ^e *Tak w rękopisie.*

*

[w Gdańsku z 16 lipca 1697 r.]¹

[k. 16] Moja najdroższa córko, nowinę, że korona opuściła [nasz] dom², przyjąłam z pokorą, jaką winniśmy wobec wyroków Pana, uczyniwszy jako dobra matka wszystko co w ludzkiej mocy i co mogłam, aby [korona] znalazła się na skroniach mego najstarszego syna³. Jeśli Bóg rozporządził nią inaczej, należy wierzyć, że ku większemu dobru.

Z żalem patrzę, jak oddalasz się stąd⁴, moja najdroższa córko. [k. 16v] Jeśli cesarscy ministrowie⁵ służyliby pomocą, jak im nakazał cesarz⁶, nie znaleźlibyście się w takim kłopotcie, a szwagier na tronie byłby większym powodem do chwały, niż [szwagier] tego tronu pozbawiony. Ale stało się! Co do mnie, uporządkuję moje sprawy, aby udać się do Rzymu⁷. Sądzę, że mój syn nie może sobie pozwolić, by nie pozostać jeszcze przez jakiś czas w kraju, aby zakończyć całkowicie sprawy ze swoimi braćmi i ze mną⁸, która również pragnie się z nimi ułożyć co do swojego dożywocia⁹ na dobrach zmarłego Króla, ich ojca, oraz przekazać je im do podziału¹⁰.

Tak więc, moja najdroższa córko, być może będę mogła jeszcze zaznać tej radości, by Cię ucałować i zapewnić osobiście¹¹ o mojej miłości, jaką zawsze zachowam dla Ciebie.

Maria Kazimiera Królowa

[k. 17v] Całuję moją drogą wnuczkę¹², o której nic mi nie piszesz, tak samo jak o swojej ciąży¹³.

- 1 Datowanie na podstawie dopisku w prawym górnym rogu karty (zob. przyp. a) i treści listu. Zob. list 5, przyp. 1.
- 2 W dniu 26 czerwca zgromadzonych na polu elekcyjnym obiegła wieść o wycofaniu się z walki Jakuba Sobieskiego (zob. list 6, przyp. 3). Następnego dnia zwolennicy księcia Franciszka Ludwika de Contiego ogłosili go królem, a prymas w kolegiacie św. Jana kazał odśpiewać *Te Deum*. Z kolei 28 czerwca obóz przeciwników kandydata francuskiego ogłosił królem elektora saskiego Fryderyka Augusta I Wettyna – tym razem *Te Deum* w kolegiacie św. Jana zainicjował biskup kujawski Stanisław Dąbski. Ostatecznie walkę o koronę wygrał elektor saski, któremu na niej zależało – w przeciwieństwie do jego rywala.
- 3 W ostatnich latach życia Jana III dochodziło do napięć między Marią Kazimierą a królewiczem Jakubem. Tłumaczy się te niesnaski ambicjami królewicza i jego dążeniami do uwolnienia się spod kurateli rodziców, zwłaszcza po zawarciu w 1691 r. małżeństwa z Jadwigą Elżbietą Neuburską. Królewicz miał flirtować z dworem cesarskim w nadziei na poparcie

podczas elekcji po śmierci ojca, sama królowa zaś zwracała się wówczas w stronę Francji. Konflikt wybuchł z całą siłą już w dniu śmierci Jana III, 17 VI 1696 r.: Jakub Sobieski nie wpuścił do Zamku Królewskiego matki wiozącej ciało ojca z Wilanowa, a wszystko to na oczach najpierwszych senatorów Rzeczypospolitej. To gorszące zajście musiało zniechęcić wielu do rodziny królewskiej, Dzięki interwencji m.in. prymasa Michała Stefana Radziejewskiego udało się doprowadzić do zgody między matką a synem. Nie zmieniało to faktu, że Maria Kazimiera poważnie rozważała jako kandydata do tronu polskiego swego zięcia (do którego przez wiele lat miała wielką słabość), elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela, który w styczniu 1695 r. poślubił Teresę Kunegundę Sobieską. Przypisywano jej też chęć wyniesienia ukochanego syna Aleksandra albo kogoś ze swych stronników, by go poślubić i w ten sposób nie pożegnać się na zawsze z królewskim tronem (w tym kontekście wymieniani byli m.in. książę kurlandzki Ferdynand Kettler oraz hetman wielki koronny i kasztelan krakowski Stanisław Jan Jabłonowski). Niemniej jednak sama Maria Kazimiera w listach do Jakuba Sobieskiego konsekwentnie deklarowała poparcie dla jego starań, dystansując się od popierania średniego syna kosztem najstarszego. Zob. listy z połowy czerwca 1697 r., w: *Listy Marii Kazimierzy...*, s. 133 (nr 18), 136 i 138 (nr 19). Rzeczywiście, w ostatnich miesiącach bezkrólewia nie szczędziła swoich wpływów, swoich pieniędzy i swojej energii, by zapewnić najstarszemu synowi koronę – daremnie. Pozostały długi i gorycz porażki.

- 4 Po rezygnacji z walki o koronę i opuszczeniu Warszawy para królewiczowska zjawiała się 26 VI 1697 r. w klasztorze jasnogórskim, który cieszył się specjalnymi względami rodziny Sobieskich i w którym królewicz nieraz jeszcze będzie szukał schronienia w ciężkich chwilach. Po miesiącu pobytu w okolicach Częstochowy Jakub Sobieski wyruszył do Gdańska, do matki i młodszych braci. Z kolei co do losów Jadwigi Elżbiety w tym czasie informacje są rozbieżne: Kazimierz Piwarski podaje, że 30 czerwca małżonkowie nie byli już razem, Aleksandra Skrzypietz – że królewiczowa pozostawała wraz z mężem w Częstochowie aż do 28 lipca, skąd zapewne pojechała do Oławy. Zob. K. Piwarski, *op. cit.*, s. 20 oraz A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 329–330. Maria Kazimiera zapewne zdawała sobie sprawę, że Jakub i Jadwiga Elżbieta zamierzają osiąść na stałe w Oławie, znajdującej się na terenie Cesarstwa – jako królowa wdowa bez zgody Rzeczypospolitej na opuszczenie jej granic nie mogła myśleć o odwiedzinach syna i synowej.
- 5 Maria Kazimiera dała po raz kolejny wyraz swojemu rozczarowaniu wobec poczynań – albo raczej ich niedostatku – dworu wiedeńskiego (zob. poprzedni list z 5 lipca). Owymi ministrami, których królowa obarczała winą za porażkę, byli zapewne posłowie dworu cesarskiego: wspomniany wcześniej hrabia Johann Philipp von Lamberg, biskup pasawski (zob. list 5, przyp. 5 i list 6, przyp. 3) oraz hrabia Karl Julius von Sedlnitzky (1653–1731), w 1695 r. wysłany do Warszawy jako cesarski ambasador – funkcję tę sprawował (z krótką przerwą) aż do lutego 1699 r.
- 6 Leopold I Habsburg (1640–1705), cesarz od 1658 r. W liście do synowej Maria Kazimiera winą za przegraną obarcza zle sługi dobrego pana, w listach do syna natomiast – parę cesarską, a zwłaszcza starszą siostrę Jadwigi Elżbiety, cesarżową Eleonorę Magdalenę Neuburską.
- 7 Jak widać, już dwa tygodnie po przegranej przez syna elekcji Maria Kazimiera przeszła od rozpamiętywania do działania: miała już bowiem plany na najbliższą przyszłość, które konsekwentnie zresztą zrealizowała: ostateczny podział majątku po zmarłym Janie III Sobieskim i zabezpieczenie sobie dochodów, a to wszystko z myślą o podróży do Rzymu, oficjalnie pod pretekstem uczestniczenia w uroczystościach roku jubileuszowego 1700 i dawno już ślubowanej pielgrzymki do Loreto.
- 8 Wbrew przewidywaniom Marii Kazimierzy Jakub Sobieski nie wziął osobiście udziału w dokonanych 24 III 1698 r. we Lwowie podziale majątku: pozostał w Oławie, a pełnomocnictwo do reprezentowania swoich interesów przekazał przyjacielowi rodziny Sobieskich, referendarzowi koronnemu Stanisławowi Antoniemu Szczuce. Przy podziale obecni byli – prócz królowej i młodszych królewiczów – wspomniany Stanisław Antoni Szczuka i ojciec Pompeo Scarlatti, który reprezentował interesy Teresy Kunegundy Sobieskiej i jej męża, elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela. Na mocy tego działu Maria Kazimiera zachowywała sobie dożywocie po obu mężach (Janie Zamoyskim i Janie Sobieskim) oraz oprawę przysługującą jej jako królowej polskiej, pozostałe dobra i gotówkę przekazała synom, którzy w ramach zadośćuczynienia mieli jej co roku wypłacać 50 tysięcy złotych polskich. Królewicz Jakub otrzymał Pomorzany, Pielaszkowice, Czemierniki i Markuszów, a także ekonomię nowodworską i szawelską, królewicz Aleksander – Złoczów, Błudów, Kolibkę i Wejherowo, a królewicz Konstanty – Żółkiew.
- 9 Maria Kazimiera użyła tutaj słowa *vitalité* w znaczeniu łacińskiego terminu *ad vitalitas*, czyli dożywocie – prawo do użytkowania do końca swych dni dóbr (ruchomości i nieruchomości) po zmarłym małżonku. W staropolskim prawie ziemskim wdowa lub wdowiec nie dziedziczyli po zmarłym współmałżonku: dziedziczyły dzieci zmarłego albo jego krewni. Dożywocie było więc formą zabezpieczenia bytu materialnego na czas wdowieństwa. Marii Kazimierze przysługiwało dożywocie po pierwszym mężu, wojewodzie sandomierskim Janie Zamoyskim (1627–1665), po Janie III (1629–1696) oraz jako królowej polskiej. Jan Sobieski jeszcze jako marszałek wielki koronny zapisał swej małżonce dożywocie na swoich dobrach ruchomych i nieruchomych na sumę 300 tysięcy złotych.

10 Zob. przyp. 8.

- 11 Być może Maria Kazimiera i Jadwiga Elżbieta Neuburska spotkały się na przełomie listopada i grudnia 1698 r. w Wiedniu. Zob. list 9, przyp. 2.
- 12 Maria Kazimiera Sobieska. Zob. list 5, przyp. 9.
- 13 Jadwiga Elżbieta Neuburska była wówczas po raz kolejny przy nadziei. Zob. list 5, przyp. 3.

8

Ze Lwowa, 6 IV [1698 r.]

Nr 261, k. 19–20v

ce 6 avril à Leopole

[k. 19] Il semble, ma très chère fille, que je sois aux Indes et que la distance des lieux m'ait entièrement effacée de votre souvenir, tant votre silence est rigoureux.

Je n'ai, pourtant, cette opinion de vous : vous êtes trop bien née et votre cœur [est] trop bon pour oublier une mère qui prie Dieu qu'Il vous comble dans ces fêtes de Pâques de bénédictions particulières, et mes chères petites-filles que j'embrasse avec la^a [k. 19v] mère de toute la tendresse de mon cœur où vous tenez, ma très chère fille, une bonne place.

Marie-Casimire Reine

Les princes mes enfants vous assurent de leur très humble service. Le prince Constantin n'est pas en parfaite santé.

Je vous prie de faire bien mes compliments à madame la princesse d'Olstein pour laquelle j'ai beaucoup d'estime. Je lui écrirai une autre fois, car le partage des biens, qui est fait ou ne l'est pas, me donne de grandes [k. 20] occupations. Ce qui fait aussi que je n'écris pas à mon neveu dont la mauvaise santé me met en peine. La mienne n'est pas trop bonne. Mes recommandations, je vous prie, à mon dit neveu.^b

^a *Na dole karty dopisek inną ręką: 40.* ^b *Karta 20v pusta.*

*

tegoż 6 kwietnia [1698 r.]¹ we Lwowie

[k. 19] Moja najdroższa córko, zdaje mi się, że jestem w Indiach, a odległość między nami całkowicie wymazała mnie z Twej pamięci, tak Twoje milczenie jest uporczywe².

Jednakże nie mogę tak sądzić o Tobie: jesteś zbyt szlachetnie urodzona i masz zbyt wielkoduszne serce, by zapomnieć o matce, która modli się do Boga, by z okazji tych świąt Wielkiejnocy³ obdarzył Cię szczególnym błogosławieństwem, tak samo moje drogie wnuczki⁴. Całuję je razem z ich [k. 19v] matką z całą miłością, jaką mam w sercu, w którym zajmujesz poczesne miejsce, moja najdroższa córko.

Maria Kazimiera Królowa

Królewicze moi synowie⁵ zapewniają Cię o swych pokornych służbach. Królewicz Konstanty nie cieszy się dobrym zdrowiem⁶.

Proszę Cię, byś przekazała moje pozdrowienia pani księżnej holsztyńskiej⁷, dla której żywię wielki szacunek. Napiszę do niej innym razem, podział dóbr bowiem, który się dokonał albo i nie, zajmuje mnie [k. 20] wielce⁸. Dlatego też nie piszę do mego siostrzeńca⁹, którego słabe zdrowie mnie niepokoi. Zresztą i moje nie jest najlepsze¹⁰. Wyrazy uszanowania dla rzeczzonego mojego siostrzeńca, o co Cię proszę.

- 1 Data roczna na podstawie treści listu. Na początku marca 1698 r. królowa przyjechała na Ruś, by wraz z synami dokonać podziału majątku po zmarłym Janie III (zob. list 7, przyp. 8 i 10), o czym wspomniała pod koniec listu. Za takim datowaniem przemawiają również pozdrowienia dla wnuczek (w kwietniu 1698 r. w Oławie wychowywały się Maria Kazimiera i Maria Karolina Sobieskie) oraz wzmianka o synach (Aleksander i Konstanty Sobiescy przebywali wówczas u boku matki).
- 2 Nie po raz pierwszy Maria Kazimiera wymawiała synowej, że nie pisze wcale – albo raczej – nie tak często, jakby sobie tego życzyła, ale nigdy dotąd tak obrazowo.
- 3 30 i 31 III 1698 r.
- 4 Trzyletnia Maria Kazimiera i kilkumiesięczna Maria Karolina Sobieskie. Zob. list 5, przyp. 3 i 9.
- 5 Dwudziestoletni Aleksander i osiemnastoletni Konstanty Sobiescy, którzy przebywali wówczas na Rusi z uwagi na wspomniany podział majątku. Ponadto zamierzali wziąć udział w kampanii Augusta II przeciwko Turkom, planowanej na koniec sierpnia 1698 r. (Lwów został wyznaczony przez króla na miejsce spotkania wojsk).
- 6 Nie udało się ustalić, jaka słabość dosięgła wówczas Konstantego Sobieskiego.
- 7 Karolina Piastówna (1652–1707), nazywana księżną holztyńską, była córką księcia brzesko-legnickiego Chrystiana i Ludwika von Anhalt-Dessau. To jej matka kazała przebudować renesansowy zamek w Oławie na barokowy pałac, który stał się rezydencją pary królewiczowskiej. W 1672 r. Karolina wyszła za mąż z miłości – jej wybrankiem był książę Friedrich von Schleswig-Holstein-Sonderburg-Wiesenburg, dla którego porzuciła kalwińską wiarę przodków na rzecz katolicyzmu. Od 1680 r. małżonkowie żyli jednak w separacji. Po przedwczesnej śmierci brata w 1675 r. pozostała jedyną żyjącą przedstawicielką Piastów z linii legnicko-brzeskiej. Cesarz Leopold I jednak oddalił wszelkie pretensje księżnej Karoliny do schedy po bracie, przyznając jej na pocieszenie dożywotnią pensję. Księżna Karolina rezydowała we Wrocławiu i często gościła na dworze Jadwigi Elżbiety Neuburskiej i Jakuba Sobieskiego w Oławie. W 1697 r. została nawet matką chrzestną Marii Karoliny Sobieskiej, która dostała po niej drugie imię. Od momentu przeprowadzki pary królewiczowskiej na Śląsk królowa stała w swych listach do syna i synowej „polecała się” księżnej holztyńskiej. Być może miała okazję poznać ją osobiście podczas swej wyprawy do wód w Cieplicach w 1687 r.
- 8 Do podziału dóbr po zmarłym Janie III doszło 24 III 1698 r. we Lwowie. Zob. list 7, przyp. 8.
- 9 Zapewne hrabia Louis-Marie-Victor de Béthune (1672–1744), brat cioteczny królewiczów Sobieskich, jeden z dwóch synów starszej siostry królowej, Marii Ludwiki (ok. 1638–1728). Wraz ze swym rodzeństwem spędził jako dziecko kilka lat w Polsce, gdy jego ojciec, markiz François-Gaston de Béthune (1638–1692), był ambasadorem francuskim w Warszawie (w latach 1676–1681 oraz 1685–1691). Mimo wyjazdu rodziców z Rzeczypospolitej pozostawał w bliskich stosunkach ze swymi polskimi kuzynami i często był gościem na oławskim dworze.
- 10 O nader częstym niezdrowiu Marii Kazimierzy zob. też list 3, przyp. 4. Być może królowa wciąż nie odzyskała pełni sił po chorobie, która na przełomie 1697 i 1698 r. kazała jej położyć się do łóżka i uniemożliwiła uczestnictwo w uroczystościach pogrzebowych zmarłego męża w warszawskim kościele kapucynów.

9

Z Opawy, 5 XI [1698 r.]

Nr 261, k. 67–69v

ce 5 novembre à Opava

[k. 67] C'est pour moi, ma très chère fille, une grande mortification de partir de ces quartiers-ci sans pouvoir avoir le plaisir^a encore de vous embrasser, peut-être pour la dernière fois. Mais puisque cette satisfaction ne m'est pas permise par un malheur qui m'accompagne partout et en tout, il faut se soumettre aux volontés de Celui qui est le maître de nous ôter tout ; ce qui peut faire [k. 67v] quelque soulagement à nos maux et souffrir, puisqu'Il l'ordonne.

Je ne croyais pas m'arrêter ; et si j'avais pu, sans vous fatiguer, ma très chère fille, vous avoir en deux jours ou trois, je vous les aurais sacrifiés volontiers et davantage.^b J'aurais été bien payée par tout le plaisir que je me proposais de vous embrasser cent fois par jour.

Mais puisqu'il n'y en a plus pour moi^c et que ma santé m'oblige [k. 68] néanmoins à faire un plus long séjour, que je n'avais pu prévoir, avec l'amertume d'être privée, ma très chère fille, de vous voir, il faut que je me retranche à ce que je puis, qui est donc, ma très chère enfant, de vous souhaiter toutes les bénédictions du Ciel que je vous donne, que je demande et demanderai au Seigneur sans cesse pour vous : qu'Il veuille combler de santé, de bonheur et de prospérités. Et que vous vous souveniez, ma très chère fille, que vous avez en moi partout, où [k. 68v] je serai, une mère qui vous aime tendrement et vous embrasse de même de tout son cœur.

Marie-Casimire Reine

Vous pouvez vous assurer, ma très chère fille, que je répondrai bien à la confiance que vous avez en moi, me donnant ma petite-fille. J'espère que Dieu nous la conservera, quoiqu'elle soit très fluette et délicate. Mes soins, qui seront plus grands que pour moi-même, ne lui manqueront point, non plus que les prières auxquelles j'espère que je ferai [k. 69] faire pour sa conservation.

Vous la viendrez voir, s'il plaît à Dieu, bientôt. Je le voudrais, à moins que vous ne devinsiez grosse et d'un fils. Pour lors, je préférerais ce dernier plaisir au premier, car je compte pour sûr que s'en sera un, le premier enfant que vous aurez. Mais vous feriez encore mieux de venir devenir grosse en ce pays-là, si beau, auprès de moi, et d'y accoucher. Cela serait le plus joli du monde.^d

^a Skreślone de. ^b Skreślone iay (j'ai). ^c Nadpisane. ^d Karta 69v pusta.

*

tegoż 5 listopada [1698 r.]¹ w Opawie [k. 67] Moja najdroższa córko, wielkim dla mnie umartwieniem jest wyjazd z tutejszych krain, nie zaznając radości ucałowania Cię jeszcze raz, być może ostatni. Skoro jednak ta radość nie została mi dana przez pecha, które mi towarzyszy wszędzie i we wszystkim, muszę się poddać woli Tego, który jest panem i może nas wszystkiego pozbawić, co może przynieść [k. 67v] pewną ulgę w naszych niedolach i cierpieniu, skoro to On tak rozporządza.

Nie myślałam się zatrzymywać. Gdybym tylko mogła, nie trując Cię, moja najdroższa córko, cieszyć się Tobą przez dwa lub trzy dni², z chęcią poświęciłabym ich dla Ciebie i więcej. Za hojną zapłatę byłaby mi cała radość z całowania Cię po stokroć w ciągu dnia, jak to zamierzałam.

Skoro jednak nie ma już dla mnie radości, a zdrowie moje zmusza mnie [k. 68] przecież do pobytu dłuższego, niż mogłam przewidywać, z całą goryczą, jaką wzbudza we mnie, moja najdroższa córko, pozbawienie Twego widoku, muszę się ograniczyć do tego, co mogę, a zatem, moje najdroższe dziecko, by życzyć Ci wszelkich błogosławieństw Niebios, jakie Ci daję, o jakie bezustannie proszę i będę prosić Pana dla Ciebie: oby dał Ci zdrowie, szczęście i pomyślność. A także byś pamiętała, moja najdroższa córko, że masz we mnie wszędzie, gdzie [k. 68v] będę³, matkę, która czule Cię kocha i tak samo całuje z całego serca.

Maria Kazimiera Królowa

Moja najdroższa córko, możesz być pewna, że uczynię zadość zaufaniu, które we mnie pokładasz, oddając mi moją wnuczkę⁴. Mam nadzieję, że Bóg ją nam zachowa, choć jest bardzo wątpa i delikatna⁵. Będę o nią dbać bardziej niż o siebie samą, nie zabraknie jej troski z mojej strony ani modlitw, które mam nadzieję zamawiać [k. 69] za jej zdrowie⁶.



il. 6

Malarz nieznanym, *Portret Marii Kazimierzy Sobieskiej w wieku 3 lat*, Bayerische Staatsgemäldesammlungen

Przybędziesz wkrótce ją zobaczyć, da Bóg⁷. Pragnęłabym tego, o ile tylko nie będziesz brzemienią ani nie będzie to syn. Póki co, wolałabym tę ostatnią radość w miejsce tej pierwszej, uważam bowiem za pewne, że to będzie on, pierwsze dziecko, które będziesz miała⁸. Jeszcze lepiej jednak być uczyniła, przybywając tutaj, do tego tak pięknego kraju, by u mego boku stać się brzemienią i urodzić. To byłaby najmiłsza rzecz na świecie.

- 1 Data roczna na podstawie treści listu. Zgodnie z relacją Antoniego Bassaniego droga Marii Kazimierzy z Jaworowa do Rzymu wiodła m.in. przez Kraków, Tarnowskie Góry, gdzie przekroczyła granicę z Cesarstwem, Racibórz, gdzie 1 XI 1698 r. dołączyła do jej orszaku Jakub Sobieski ze starszą córką, Marią Kazimierą, a dalej przez Opawę na Morawach, w której królowa spędziła dziesięć dni: od 2 do 12 listopada. Z Opawy podążyła do Olomuńca, by przez Brno dotrzeć do Wiednia, u którego bram stanęła 25 listopada. Zob. A. Bassani, *Viaggio à Roma della S.ra R.le M.tà di Maria Casimira, regina di Polonia, vedova dell'invittissimo Giovanni III per il voto di visitare i luoghi santi et il Supremo Pastor della Chiesa Innocenzo XII*, [Roma 1700], s. 9 i 14, a także s. 16, 23 i 31.
- 2 Jadwiga Elżbieta bawiła wówczas z wizytą w Neuburgu u matki, elektorowej wdowy Elżbiety Amalii von Hessen-Darmstadt (zob. list 3, przyp. 16). Informację o tej planowanej podróży odnajdujemy też w liście do Jakuba Sobieskiego z przełomu lipca i sierpnia 1698 r., zob. *Listy Marii Kazimierzy...*, s. 204 (nr 31). Najprawdopodobniej Jadwiga Elżbieta Neuburska w drodze powrotnej podążyła na dwór siostry do Wiednia i tam zapewne doszło do ostatniego spotkania z Marią Kazimierą. Zob. Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Neuburskiej, 8 XII 1698 r., NGAB, f. 695, op. 1, nr 261, k. 65–66v.
- 3 Rzeczywiście, wraz z upływem czasu treść listów Marii Kazimierzy do Jadwigi Elżbiety pozostawała niezmienna pod tym względem, choć ich ton stawał się nieco chłodniejszy: królowa pisała o sobie jako czulej matce, która modli się o wszystko, co najlepsze dla swojej synowej – przede wszystkim o zdrowie i potomstwo, a zwłaszcza o wnuka – i troszczy się, jak potrafi, o rodzinę swego pierworodnego syna.
- 4 Jadwiga Elżbieta Neuburska i Jakub Sobieski zgodzili się, by Maria Kazimiera zabrała w podróż do Rzymu ich najstarszą córkę, a swoją imienniczkę, trzyletnią wówczas Marię Kazimierę Sobieską, która pozostała u boku babki aż do jej śmierci w styczniu 1716 r. Zob. list 5, przyp. 9.
- 5 Z listu Marii Kazimierzy do Jakuba Sobieskiego z 21 IX 1698 r. dowiadujemy się, że tuż przed wyjazdem mała Maria Kazimiera chorowała, podobnie jak jej młodsza siostra. Zob. *Listy Marii Kazimierzy...*, s. 218 (nr 34).

- 6 Modły te okazały się skuteczne – Maria Kazimiera Sobieska dożyła dorosłego wieku, co w tamtych czasach było już wielkim osiągnięciem. Nie cieszyła się jednak nigdy dobrym zdrowiem. Zmarła jako dwudziestoosmioletnia panna, w Oławie, być może na gruźlicę.
- 7 Maria Kazimiera wyjeżdżała do Rzymu pełna nadziei związanych z propozycją Leopolda I, by Jakub Sobieski otrzymał wicekrólestwo Neapolu i Sycylii (w ramach rekompensaty za przegraną walkę o koronę polską, w czym cesarz mu wielce dopomógł), co oznaczałoby przenosiny królewicza wraz z rodziną do Italii. Pomysł ten jednak spełził na niczym, podobnie jak plany związane z inwestyturą tokańskiego księstwa Piombino, którą oferował Leopold I szwagrowi w styczniu 1699 r. Najprawdopodobniej Jadwiga Elżbieta Neuburska zobaczyła swoją najstarszą córkę dopiero jesienią 1716 r. w Oławie, gdy Maria Kazimiera Sobieska powróciła do rodziny po śmierci babki. Być może matka i córka widziały się jeszcze przez chwilę na przełomie listopada i grudnia 1698 r. w Wiedniu. Zob. przyp. 2.
- 8 To drugie pragnienie Marii Kazimiery wkrótce się ziściło: w październiku 1699 r. Jadwiga Elżbieta Neuburska urodziła syna, Jana Sobieskiego (w polskiej historiografii nazywanego infantem). Szczęście całej rodziny nie trwało długo, już w lipcu 1700 r. chłopiec zmarł, a para królewiczowska nie dochowała się następnego syna. O narastającej niecierpliwości Marii Kazimiery w kwestii narodzin wnuka zob. list 12, przyp. 3 i 4.

10

Z Rzymu, 24 VII [1700 r.]

Nr 261, k. 57–58v

de Rome ce 24 juillet

[k. 57] Que vous dirais-je, ma très chère fille, de la perte que nous venons de faire ? Je ne puis disconvenir qu'elle ne doivent^a être sensible au cœur d'une mère, puisque moi-même, je le ressens dans toute sa rigueur.

Il faut se renfermer, ma très chère fille, à vouloir ce qui plaît à Dieu, [k. 57v] à qui il est juste de donner les prémices.

Quand vous vous soumettez ainsi à Ses ordres et que vous vous conserverez, Il vous redonnera de quoi vous consoler, vous bénissant et vous comblant de toutes Ses prospérités. C'est ce que je demande à Dieu toujours, ma très chère fille, que [k. 58] j'embrasse de tout mon cœur.

Marie-Casimire Reine

Votre petite fille se porte bien et vous embrasse, et à son père, les genoux ; et moi la *Kasinka*.^b

^a Tak w rękopisie: podmiot w liczbie pojedynczej, a orzeczenie – mnogiej. ^b Karta 58v pustą.

*

z Rzymu tegoż 24 lipca [1700 r.]¹

[k. 57] Cóż mogłabym Ci powiedzieć, moja najdroższa córko, o stracie, jaką właśnie ponieśliśmy²? Nie mogę zaprzeczać, że musi ona poruszyć serce matki, ja sama bowiem odczuwam ją w całym jej okrucieństwie³.

Moja najdroższa córko, trzeba zatem poprzestać na pragnieniu wyłącznie tego, co podoba się Bogu, [k. 57v] któremu sprawiedliwie należą się pierworodni⁴.

Jeśli poddasz się Jego rozkazom i wytrwasz, obdarzy Cię ponownie, by Cię pocieszyć, błogosławiąc Cię i obsypując wszelkimi dobrodziejstwami. O to bezustannie proszę Boga, moja najdroższa córko, [k. 58] całując Cię z całego serca.

Maria Kazimiera Królowa

Twoja córeczka⁵ czuje się dobrze i ściska kolana Twoje i swego ojca, a ja – Kasinkę⁶.

- 1 Data roczna na podstawie treści listu. Maria Kazimiera otrzymała tego dnia wiadomość o śmierci na początku lipca 1700 r. swojego tak wyczekiwanego wnuka, małego Jana Sobieskiego, urodzonego ledwie osiem miesięcy wcześniej, w październiku 1699 r.
- 2 Ten list wydaje się nader oszczędny w słowa i emocje, jak na okoliczności, w których powstał. To wrażenie potęguje lektura listu napisanego tego samego dnia do Jakuba Sobieskiego, dużo bardziej osobistego i poruszającego, w którym królowa pisała: „Przeszywał mnie głęboki ból i czułam się ogłuszona tym niespodziewanym ciosem”. Oba listy łączy głębokie przekonanie Marii Kazimierzy, któremu dawała wyraz także przy innych trudnych dla rodziny okazjach, że należy poddać się z pokorą wyrokowi Najwyższego i szukać pocieszenia w nadziei, że Bóg wynagrodzi cierpienie. Zob. *Listy Marii Kazimierzy...*, s. 254–255 (nr 42).
- 3 Maria Kazimiera aż nazbyt dobrze wiedziała, o czym pisze, kilkoro z jej dzieci bowiem zmarło we wczesnym dzieciństwie.
- 4 Nawiązanie do przykazania o pierworodnych z Księgi Wyjścia 13, 2.
- 5 Pięcioletnia Maria Kazimiera Sobieska, przebywająca u boku babki w Rzymie. Zob. list 5, przyp. 9 oraz list 9, przyp. 4–6.
- 6 Maria Karolina Sobieska (zob. list 5, przyp. 3), która na chrzcie otrzymała również imię Katarzyna.

11

Z Rzymu, 19 VIII [1701 r.]

Nr 261, k. 59–60v, 4–4v

de Rome ce 19 août

[k. 59] Je n'ai pas jugé à propos, ma très chère fille, de vous écrire ^aplus tôt^a pour vous témoigner ma joie sur votre heureux accouchement et de vous remercier de la nouvelle petite-fille que vous m'avez donnée.

Je prie Dieu qu'Il la bénisse. J'en suis tout aussi contente que d'un prince.

Croyez-moi, ma chère fille, [k. 59v] il faut s'en remettre à la volonté de Dieu qui sait mieux que nous ce qui nous convient.

Souvent, on demande à Dieu des fils, qu'Il nous accorde, lesquels, au lieu d'être notre consolation, sont nos persécuteurs et font quelquefois la ruine d'une famille.

Et tout au contraire, nous voyons que des femmes ont été le support et [k. 60] l'avantage d'autre, comme dans la vôtre est l'impératrice, dans la maison de Savoyees à présent. Je veux donc dire qu'il faut se contenter de tout ce qu'il plaît à Dieu et Lui rendre grâce de tout ce qu'Il veut nous donner, pourvu qu'il Lui plaise nous le conserver.

C'est, ma très chère fille, ce que je Lui demande tous [k. 60v] les jours pour vous et toute votre petite famille qu'il Lui plaise de combler de Ses prospérités et que vous connaissiez, ma très chère fille, ma tendresse pour vous, avec laquelle je vous embrasse de tout mon cœur.

Marie-Casimire Reine

Je suis très sensiblement touchée de la perte, que nous venons de faire, du petit archiduc. Dieu donne à Leurs Majestés impériales [k. 4] et royales toute la consolation dont ils ont besoin en ce rencontre.

J'embrasse mon fils et vos enfants. Je ne lui écris point, n'ayant point de réponse à lui faire, n'ayant point reçu cet ordinaire de ses lettres. Il était, à ce que j'ai appris du prince Constantin, avec lui à Breslau.

Notre petite Casimire se porte très bien, Dieu merci, croît et embellit, et vous embrasse tous deux, le papa et la maman.^{bc}

^{aa} *Nadpisane*. ^b *Na dole karty dopisek inną ręką*: 50. ^c *Karta 4v pusta*.

z Rzymu tegoż 19 sierpnia [1701 r.]¹

[k. 59] Moja najdroższa córko, nie uważałam za stosowne pisać do Ciebie wcześniej, aby dać wyraz mojej radości z Twego szczęśliwego rozwiązania i podziękować Ci za kolejną wnuczkę, którą mnie obdarzyłaś².

Modłę się do Boga, by ją pobłogosławił. Jestem z niej równie zadowolona, jak [bym była] z księcia³.

Moja najdroższa córko, uwierz mi, [k. 59v] trzeba się zdać na wolę Boga, który lepiej niż my wie, co dla nas jest dobre.

Często prosimy Boga o synów, którymi nas obdarza, a którzy – zamiast być nam pociechą – są naszymi prześladowcami, a czasem sprowadzają ruinę na rodzinę.

A wręcz przeciwnie, widzimy, że kobiety bywały podporą i [k. 60] przysparzały pożytku innej [rodzinie], jak w Waszej czyni to cesarzowa⁴, w domu sabaudzkim obecnie⁵. Pragnę zatem powiedzieć, że trzeba się zadawałać wszystkim, czego Bóg zechce, i dziękować Mu za wszystko, czym raczy nas obdarzyć, oby tylko zechciał nam to zachować.

Moja najdroższa córko, o to właśnie proszę Go każdego [k. 60v] dnia dla Ciebie i Twojej małej rodziny⁶, aby zechciał obsypać Was Swoimi dobrodziejstwami i abys znała, moja najdroższa córko, moją miłość dla Ciebie, z którą Cię całuję z całego serca.

Maria Kazimiera Królowa

Jestem głęboko poruszona stratą małego arcyksięcia, którą właśnie ponieśliśmy⁷. Oby Bóg dał Ich Cesarskim [k. 4] i Królewskim Mościom wszelką pociechę, jakiej potrzebują w tej sytuacji. Całuję mego syna i Wasze dzieci⁸. Nie piszę w ogóle do mego syna, nie mając wcale dla niego odpowiedzi, nie otrzymawszy w tej zwykłej poczcie⁹ listów od niego. Wedle tego, co się dowiedziałam od królewicza Konstantego, przebywał z nim we Wrocławiu¹⁰.

Nasza mała Kazimiera czuje się bardzo dobrze, Bogu dziękować, rośnie i pięknieje¹¹. Całuje Was oboje, tatę i mamę.

- 1 Data roczna na podstawie informacji o narodzinach kolejnej córki Jadwigi Elżbiety Neuburskiej i Jakuba Sobieskiego, Marii Klementyny, oraz śmierci synka Józefa Habsburga i Wilhelminy Amalii von Braunschweig-Lüneburg.
- 2 W Oławie 17 VII 1701 r. przyszła na świat Maria Klementyna Sobieska (1701–1735), trzecia i ostatnia córka pary królewiczowskiej, która dożyła wieku dorosłego, w przyszłości ulubienica ojca. Ciekawe, co powodowało Marią Kazimierą, że zwlekała z gratulacjami: czy nie chciała przedwcześnie dawać wyrazu swojej radości, zbyt dobrze zdając sobie sprawę, jak krucho było wówczas życie noworodków? czy jednak rozczarowanie, którego nie umiała ukryć?
- 3 Maria Kazimiera, pisząc te słowa, być może starała się przekonać przede wszystkim siebie samą o tym, że z kolejnej wnuczki „jest równie zadowolona”, jak byłaby z wnuka. Każda brzemiennosc Jadwigi Elżbiety Neuburskiej budziła w niej nadzieję na wnuka, dziedzica nazwiska i rodu, o czym świadczą wcześniejsze listy. Oczekiwanie to stawało się coraz bardziej natręcyjne po śmierci małego Jana Sobieskiego w lipcu 1700 r., czemu królowa dała wyraz w liście z 17 II 1703 r. Zob. list 9, przyp. 8 i list 12, przyp. 3 i 4.
- 4 Eleonora Magdalena Neuburska po ślubie z cesarzem Leopoldem I w 1676 r. umiała zadbać o pomyślność swojej rodziny, która niewątpliwie jej zawdzięcza swoje wywyższenie. Zob. *Nota edytorska*, przyp. 7.
- 5 Nie udało się znaleźć wyjaśnienia dla tego fragmentu. Być może Maria Kazimiera miała na myśli Marię Adelajdę Sabaudzką (1685–1712), która w 1697 r. poślubiła Małego Delfina, Ludwika Burbona, najstarszego wnuka Ludwika XIV, i miała w przyszłości zostać królową Francji (jej synem był Ludwik XV). Zachwycała urodą, manierami i poczuciem humoru, podbijając niemal wszystkie serca w Wersalu – łącznie z sercem sześćdziesięcioletniego już wtedy Króla Słońce i jego ówczesnej żony, pani de Maintenon. Młodsza siostra Marii Adelajdy, Maria Luiza (1688–1714) na początku listopada 1701 r. poślubiła młodszego brata swego szwagra, Filipa (1683–1746), który właśnie odziedziczył po swych przodkach królestwo Hiszpanii, co przyczyniło się do wybuchu wojny o sukcesję hiszpańską.

- 6 Ową małą, czyli czteroosobową rodzinę tworzyli: Jadwiga Elżbieta Neuburska i Jakub Sobieski oraz dwie córeczki: niespełna czteroletnia Maria Karolina (list 5, przyp. 3) i dopiero co urodzona Maria Klementyna (zob. przyp. 2).
- 7 Zwyczajowo tytuł arcyksiężniczek i arcyksiążąt nosiły dzieci z rodziny cesarskiej. Arcyksiążę Leopold Józef, urodzony 29 X 1700 r. i zmarły 4 VIII 1701 r., był pierwszym i jedynym synem ówczesnego króla rzymskiego Józefa Habsburga (1678–1711), najstarszego syna cesarza Leopolda I Habsburga i Eleonory Magdaleny Neuburskiej, przyszłego cesarza pod imieniem Józef I (od 1705 r.), i poślubionej przez niego w 1699 r. Wilhelminy Amalii von Braunschweig-Lüneburg (1673–1742), córki Jana Fryderyka, księcia brunszwickiego na Lüneburgu i Benedykty Henrietty Wittelsbach.
- 8 Zob. przyp. 6.
- 9 Maria Kazimiera użyła tutaj słowa *l'ordinaire*, które oznaczało pocztę funkcjonującą regularnie i stale (np. między Warszawą a Lwowem), przez Kazimierza Sarneckiego określaną mianem „ordynaryjnej”. Aby uniknąć tego pięknego, acz anachronicznego przymiotnika, zdecydowałam się tłumaczyć *l'ordinaire* jako „zwykłą pocztę”.
- 10 W liście do Jakuba Sobieskiego z 2 VII 1701 r. Maria Kazimiera również pisała, że od dawna nie ma wiadomości od niego. Zob. *Listy Marii Kazimierzy...*, s. 292–293 (nr 48). Król wicz Konstanty przebywał w Rzymie od marca 1700 r., Wieczne Miasto opuścił w czerwcu 1701 r., by udać się do brata na Śląsk, a potem na Ruś. Był obecny w Oławie, gdy 17 VII 1701 r. przysłała na świat Maria Klementyna Sobieska. We Wrocławiu Konstanty miał własną rezydencję. Jak podaje Wanda Roszkowska, być może była to kamienica sąsiadująca z kościołem i klasztorem ojców dominikanów, w pobliżu Bramy Piaskowej. Zob. W. Roszkowska, *op. cit.*, s. 147.
- 11 Maria Kazimiera nieraz się martwiła zdrowiem swojej wnuczki. Dlatego niemal każdy list do syna i synowej opatrywała krótką informacją o stanie zdrowia ich najstarszej córki. Zob. list 5, przyp. 9 i list 9, przyp. 4–6.

12

Z Rzymu, 17 II 1703 r.

Nr 261, k. 54–55v

de Rome ce 17 fév[rier] 1703^a

[k. 54] Vous ne pouvez rien douter, ma très chère fille, que je ne fasse des vœux continuels pour vous au Ciel, duquel j'implore non seulement votre conservation, mais encore toutes les prospérités que je voudrais pouvoir vous attirer. Si mes prières étaient bonnes, ma très chère fille, vous en seriez comblée, et je l'espère de la grâce de Dieu.

Mais, après vous avoir [k. 54v] remercié, ma très chère enfant, de tous les souhaits que vous me faites dans cette nouvelle année, je vous dirai que je ne suis pas contente de ce que vous ne remplissez pas un qui est le désir, que j'ai, que^b vous me donniez un petit-fils. Vous vous reposez trop longtemps. Il faut faire votre devoir, quand l'on est à votre âge. Acquitez-vous-en donc mieux, ma très chère fille, pour éviter de moi ce reproche, puisque c'est une bénédiction [k. 55] principale de Dieu que je ne cesserai point de prier pour vous, que je prie de m'aimer autant que je vous aime tendrement, vous embrassant, ma très chère fille, de tout mon cœur.

Marie-Casimire Reine

Votre enfant se porte à merveille et vous embrasse tous deux les genoux. Elle ne peut s'empêcher^c de se plaindre^c du mépris que mon fils fait d'elle. Je fais aussi de lui la même plainte de ce qu'il ne lui a [k. 55v] point répondu à sa lettre. Elle n'en est point du tout indigne^d.

^a Być może data roczna dopisana. ^b Słowo poprawiane. ^c Nadpisane. ^d Ewentualnie: indignée.

z Rzymu tegoż 17 lutego 1703 r.¹

[k. 54] Moja najdroższa córko, nie możesz żadną miarą wątpić, że zanoszę bezustanne modły do Nieba, które błagam nie tylko o zdrowie dla Ciebie, ale także o wszelkie dobrodziejstwa jakimi pragnęłabym Cię obdarzyć. Gdyby moje modlitwy okazały się skuteczne, zostałybyś nimi obsypana, moja najdroższa córko, na co pokładam nadzieję w Bożej łasce.

Jednakże [k. 54v] podziękowawszy Ci, moje najdroższe dziecko, za wszystkie życzenia, jakie mi składasz w tym nowym roku², powiem Ci, że nie jestem zadowolona, iż nie spełniasz jednego, które jest moim pragnieniem, byś obdarzyła mnie wnukiem³. Nazbyt długo odpoczywasz. Należy spełniać swój obowiązek, kiedy jest się w Twoim wieku⁴. Wywiąż się więc z niego lepiej, moja najdroższa córko, aby uniknąć z mojej strony tego wyrzutu, jest to bowiem [k. 55] największym Bożym błogosławieństwem, o które nie przestanę nigdy modlić się dla Ciebie. Proszę Cię, abyś kochała mnie tak, jak ja Kocham Cię czule, moja najdroższa córko, całując Cię z całego serca⁵.

Maria Kazimiera Królowa

Wasze dziecko ma się znakomicie⁶ i ściska kolana Wam obojgu. Nie może się powstrzymać, aby się nie poskarżyć na lekceważenie, jakie jej okazuje mój syn. Ja również składam na niego taką samą skargę, że wcale nie odpowiedział na jej listy. Żadną miarą ona na to nie zasługuje⁷.

- 1 Być może data roczna dopisana inną ręką. Treść listu zdaje się ją potwierdzać. Można w nim wyczuć pewien ton zniecierpliwienia, nieobecny w innych listach do synowej. Królowa łaja synową za to, że się opuszcza w swych prokreacyjnych obowiązkach mimo wieku 31 lat. Podobny ton odnajdziemy w postscriptum, w którym dochodzi do głosu irytacja na sposób, w jaki jej najstarszy syn traktuje swą pierwotną córkę. Również w listach do Jakuba Sobieskiego Maria Kazimiera nieraz wymawiała synowi niezrozumiały dla niej brak zainteresowania córką.
- 2 To nie jedyny raz, gdy Maria Kazimiera w swej korespondencji z synową dziękowała jej za życzenia z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku, z czego wynika, że Jadwiga Elżbieta czyniła zadość temu zwyczajowemu wymogowi grzeczności wobec teściowej.
- 3 Takie życzenie Maria Kazimiera wyrażała niemal w każdym liście pisanym od 1697 r., ale nigdy w tak nieogłędny sposób, jak tutaj. Zob. list 9, przyp. 8.
- 4 Z dzisiejszej perspektywy słowa te wydają się mocne, jeśli nie raniące, ale nie wolno popadać w grzech anachronizmu.
- 5 Można odnieść wrażenie, że Maria Kazimiera starała się tutaj zatrzeć wrażenie poprzednich, ostrych słów, zapewniając synową o swej miłości i prosząc, by ją odwzajemniła.
- 6 Maria Kazimiera Sobieska. Zob. list 11, przyp. 11.
- 7 Panuje przekonanie, że Jakub Sobieski był oschły w stosunku do dwóch starszych córek i obojętny na ich los. Te słowa Marii Kazimieri zdają się potwierdzać tę opinię. Królewicz z rzadka odpowiadał na listy swej pierwotnej córki, nie spieszył się do Rzymu, by ją zobaczyć: ponoć księżniczka (podobnie jak jej babka) na próżno wyglądała go w roku 1710 i 1711 (królewicz zakończył swą wizytę w Italii w Wenecji), nie odpowiadał na jej prośby o zgodę na powrót do domu, odwlekał moment przyjazdu do Oławy w 1716 r., nie troszczył się zbytnio o jej zamążpójście, bardziej martwiąc się koniecznością wypłaty posagu niż losem córki. Zob. list 13.

1715 + de Blois ce 7 may
J'ay recu en ma tres chere fille
la lettre que nous ma ves exerce
y auez respondu plus tost si
un vaine opinion que iay me
man a net an psyches outtre
que cest l'exercice qui met
le plus des fandu que les autres
de puis ma grande malade de
rome font ce qui ma plus que est
une chose qui me fait auant fort
ban coup de fort, ce na pas est
sans peine que ie man lui abste
net de son vant plus ni lites
auez desir de nous les moyennes
ma tres chere fille de ma propre
ma combien ie lui s'annille a toute
nos expressions fandre nous pour
ny conter que nous est fort cony
note par l'orte celle que iay pour

List Marii Kazimiery do Jadwigi Elzbiety,
NGAB, fond 695, op. 1, nr 261, k. 74

il. 7

Nr 261, k. 74–76

de Blois ce 4 mai

[k. 74]^a J'ai reçu, ma très chère fille, la lettre que vous m'avez écrite. J'y aurais répondu plus tôt, si un rhume opiniâtre, que j'ai, ne m'en avait empêché. Outre que c'est l'exercice qui m'est le plus défendu que l'écriture depuis ma grande maladie de Rome. Tout ce qui m'applique, est une chose qui me fait aussitôt beaucoup de tort. Ce n'a pas été sans peine que je m'en suis abstenue, ne pouvant plus résister au désir de vous témoigner, ma très chère fille, de ma propre main, combien je suis sensible à toutes vos expressions tendres. Vous pouvez compter que vous êtes fort [...] ^b par toute celle, que j'ai pour [k. 74v] vous. Quant aux mariages, qui sont sur le tapis, des princesses vos filles, vous pouvez croire le plaisir que j'en ai, principalement étant du choix de l'impératrice, comme me l'a mandé le prince votre époux. Elles ne peuvent être que très avantageusement établies, quand ces princesses le sont de la main et du goût de Sa Majesté l'impératrice. Tout ce qu'il aurait été seulement à désirer pour la princesse Casimire, c'est qu'elle eussent ^c été préférée dans son établissement à la princesse sa sœur, tant dans le mariage plus avantageux que dans les autres grâces que l'on fait en vertu [k. 75] de la seconde princesse que l'on ^d donne au prince de Gouastalde, lequel à la vérité fut proposée pour la princesse Casimire. Mais pour lors ledit prince n'était pas un si bon parti qu'il l'est devenu par le duché de Mantou que l'empereur lui cède. Enfin, la princesse ma petite-fille, pour être élevée auprès de moi, n'en perd pas pour cela le droit d'aïnesse qu'elle doit à la nature. Enfin, je veux croire que l'établissement avec ladite princesse ma petite-fille avec ^e le prince de Modene ne sera pas moins bon que celui dont je viens de parler ci-dessus et ne peut manquer, puisque c'est Sa Majesté l'impératrice [k. 75v] qui l'a choisi. Quoique je ressente vivement la séparation de la princesse avec moi, vous en êtes le prince et vous maître. Quand vous voudrez la voir et que vous manderez là-dessus vos volontés, je m'arracherai avec violence cette chère enfant qui mérite une couronne et que j'aurais voulu lui voir sur la tête. Mais lorsqu'il s'agit de ses avantages, je ne me regarderai point, me bornant à prier le Seigneur qu'Il la comble, cette aimable princesse, de toutes Ses bénédictions et prospérités que je lui souhaite, et à la princesse Charlotte, pour que vous en ayez, ma très chère fille, et le prince votre époux, toutes [k. 76] les consolations que je désire que vous ayez, vous embrassant très tendrement, ma très chère fille, de tout mon cœur.

Marie-Casimire Reine^f

^a W lewym górnym rogu karty dopisek inną ręką: 1715. ^b Słowo nieodczytane. ^c Tak w rękopisie: podmiot w liczbie pojedynczej, a orzeczenie (czasownik posiłkowy) – mnogiej. ^d Skreślone luy (lui). ^e Tak w rękopisie. ^f Karty 76v brak w dostępnych skanach.

*

z Blois¹ tegoż 4 maja [1715 r.]²

[k. 74] Moja najdroższa córko, otrzymałam list, który do mnie napisałaś. Odpowiedziałabym nań wcześniej, gdyby nie przeszkodziło mi w tym uporczywe przeziębienie, na które cierpiałam. Poza tym pisanie to ćwiczenie ze wszech miar mi wzbronione od czasu mojej poważnej choroby w Rzymie³. Wszystko, z czym się wiąże, zaraz mi ogromnie szkodzi. Nie bez trudu udawało mi

się od niego powstrzymać, nie mogłam już bowiem opierać się pragnieniu, by własnoręcznie dać wyraz, jak bardzo jestem wrażliwa na wszystkie Twoje czułe słowa, moja najdroższa córko. Możesz liczyć, że jesteś wielce [...]⁴ przez wszystkie te, które mam dla [k. 74v] Ciebie. Co do omawianych małżeństw księżniczek, Twoich córek⁵, możesz wierzyć w radość, jaką mi sprawiają, zwłaszcza że stanowią wybór cesarzowej⁶, jak mi o tym pisał królewicz, Twój małżonek. Małżeństwa tych księżniczek muszą być bardzo korzystne, skoro stoi za nimi ręka i rozeznanie Jej Wysokości cesarzowej. Jedyne, czego można by pragnąć dla księżniczki Kazimierzy⁷, to aby jej zamążpójście stało na pierwszym miejscu przed zamążpójściem księżniczki jej siostry⁸, tak jeśli chodzi o bardziej korzystne małżeństwo, jak i inne względy czynione [k. 75] na rzecz drugiej księżniczki: jej rękę oddaje się księciu Guastalli, który w rzeczywistości był proponowany dla księżniczki Kazimierzy⁹. W owym czasie jednak rzeczony książę nie był tak dobrą partią, jaką się stał dzięki księstwu Mantui, które mu przekazuje cesarz¹⁰. Księżniczka, moja wnuczka, nie traci przecież przez to, że wychowywała się u mego boku, prawa starszeństwa, jakie zawdzięcza naturze. Słowem, pragnę wierzyć, że małżeństwo rzeczonej księżniczki, mej wnuczki¹¹, z księciem Modeny¹² nie okaże się mniej odpowiednie niż to, o którym mówiłam wyżej, i nie może nie dojść do skutku, skoro to Jej Wysokość cesarzowa [k. 75v] je wybrała. Mimo że dotkliwie odczuję rozłąkę księżniczki ze mną¹³, Wy jesteście jej władcą i panem¹⁴. Kiedy zechcecie ją zobaczyć i doniesiecie mi o swej woli w tej kwestii, przemocą oderwę od siebie to drogie dziecko, zasługujące na koronę, którą pragnęłabym zobaczyć na jej skroniach¹⁵. Kiedy jednak chodzi o jej korzyść, nie będę w ogóle oglądać się na siebie, poprzestając na modlitwach do Pana, by obdarzył tę kochaną księżniczkę Swymi wszelkimi błogosławieństwami i dobrodziejstwami, których życzę jej i księżniczce Karolinie¹⁶, abyście z tego mieli, Ty i królewicz, Twój małżonek, wszelką [k. 76] pociechę, jakiej dla Was pragnę. Całuję Cię najczulej z całego serca, moja najdroższa córko.

Maria Kazimiera Królowa

- 1 Położone nad Loarą Blois, w ówczesnej Turenii, słynęło ze wspaniałego zamku, który w XVI w. był jedną z ulubionych rezydencji królów francuskich. W XVII w. mieszkała w nim m.in. wygnana z dworu przez syna Maria Medycejska, a potem młodszy brat Ludwika XIV, książę Gaston Orleański. Po jego śmierci w 1660 r. zamek popadł w zapomnienie, Ludwik XIV wolał bowiem inne królewskie rezydencje. To właśnie miejsce, którego sława mocno już zwietrzała, wyznaczył Król Słońce na rezydencję dla wdowy po Janie III, zezwalając jej na przyjazd do Francji. Co ciekawe, uczynił to dopiero, gdy królowa wysiadła na ląd w Marsylii: udając się zatem do Francji, królowa nie wiedziała jeszcze, gdzie będzie mieszkać.
- 2 Data roczna na podstawie treści listu: potwierdza ją dopisek u góry pierwszej karty (zob. przyp. a).
- 3 Od 1712 r. Maria Kazimiera coraz częściej zapadała na zdrowiu, a w połowie stycznia 1714 r. miała nabawić się bardzo ciężkiego przeziębienia, wobec którego rzymscy medycy byli bezradni. Czuła się na tyle osłabiona, że 23 II 1714 r. podpisała aneks do swego testamentu, sporządzonego w 1713 r. Wtedy też podjęła ostateczną decyzję o wyjeździe do Francji: w Rzymie czuła się bowiem coraz gorzej, narzekała na brak poważania ze strony coraz młodszych kardynałów, którzy nie pamiętali zasług dla chrześcijaństwa jej zmarłego męża. Zaprzyjaźnionego dyrektora Akademii Francuskiej w Rzymie, Charles'a-François Poersona, zapewniła o swym głębokim przeświadczeniu, że francuskie powietrze przedłuży jej dni. Być może chciała też w końcu powrócić do rodzinnego kraju. Gdy w kwietniu 1713 r. pokój w Utrechcie zakończył działania zbrojne wojny o sukcesję hiszpańską, królowa mogła bezpiecznie spełnić swój zamiar. Zob. *Correspondance des directeurs de l'Académie de France à Rome avec les surintendants des bâtiments: 1666-1793*, red. A. de Montaignon, t. 4: 1711-1716, Paris 1893, s. 295 (poz. 1785).
- 4 Słowo, którego nie udało się odczytać, stąd tłumaczenie tego fragmentu niepewne.
- 5 Przebywająca u boku babki w Blois dwudziestoletnia Maria Kazimiera (zob. list 5, przyp. 9) oraz wychowujące się na dworze w Oławie: siedemnastoletnia Maria Karolina (zob. list 5, przyp. 3) i niespełna czternastoletnia Maria Klementyna (zob. list 11, przyp. 2). Spośród nich Maria Kazimiera była w wieku, który predestynował ją do rychłego zamążpójścia. Sprawa jej małżeństwa odwlekała się jednak, ku wielkiemu żalowi królowej. Z jednej strony Jakub Sobieski zdawał się

niezbyt interesować najstarszą córką i jej dalszym losem, niechętnie też miał myśleć o konieczności wypłaty posagu. Z drugiej zaś – i on, i jego matka w większym chyba jeszcze stopniu – mieli bardzo wygórowane oczekiwania wobec kandydata do ręki księżniczki: musiał pochodzić z rodu panującego, najlepiej sam być udziałem księciem, i dysponować odpowiednim majątkiem. Te wymagania rozmijały się z realnymi możliwościami – na szkodę Marii Kazimierzy. Z kolei Maria Klementyna była nawet jak na owe czasy zbyt młoda, by stanąć na ślubnym kobiercu, tym bardziej że zgodnie ze zwyczajem, tego szczęścia powinny najpierw zaznać starsze siostry.

- 6 Eleonora Magdalena Neuburska, wówczas już wdowa po zmarłym w 1705 r. cesarzu Leopoldzie I (zob. *Nota edytorska*, przyp. 7). W miarę swoich możliwości starała się znaleźć kandydatów do ręki swych siostrzenic, bardziej jednak zważając na interes domu habsburskiego niż samych Sobieskich. M.in. w sierpniu 1716 r., już po śmierci Marii Kazimierzy, przestrzegając szwagra przed wydaniem Marii Kazimierzy Sobieskiej za Jakuba III Stuarta, pretendenta do korony angielskiej, a w październiku 1717 r. radziła „sprawy małżeństwa z Xięciem Guastalli silnie pilnować”; zob. *Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimierzy wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomych osób*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1860, s. 569 (nr 111) i 571 (nr 114).
- 7 Zob. przyp. 5.
- 8 Maria Karolina Sobieska. Zob. przyp. 5.
- 9 Guastalla to księstwo w dzisiejszym regionie Emilia-Romania, od 1539 r. rządzone przez boczną linię Gonzagów, książąt Mantui: najpierw z tytułem hrabiowskim, a od 1621 r. – księżęcym. Księstwo Guastalli jako lenno cesarskie w Italii zostało zniszczone podczas wojny o sukcesję hiszpańską przez wojska francuskie. Przyjmuje się za Karolem Boromeuszem Hoffmanem, który – jak słusznie zauważyła Wanda Roszkowska – nie podawał źródeł swoich informacji, że owym proponowanym księżniczkom Sobieskim przez cesarzową księciem Guastalli był Giuseppe Maria Gonzaga (1690–1746), młodszy brat ówczesnego księcia Guastalli Antoniego Ferrante (1687–1729), chory na ciele i umyśle. Nie miałyby zatem Maria Kazimiera powodów, by załować takiego kandydata. A sama Maria Karolina na wieść o ślubie z nim, na który wyraził zgodę zarówno dwór wiedeński, jak i jej ojciec, miała uciec z domu w 1716 r. i powrócić do Oławy dopiero w roku następnym. Nie sposób jednak wyżyć się wątpliwości: przecież tytuł księcia Guastalli w 1715 r. przysługiwał panującemu, a zatem Antoniemu Ferrante, który – co istotne – też uchodził za ograniczonego i zainteresowanego jedynie polowaniami, co przyplacił życiem. Tym bardziej że w 1715 r. trzymał swego młodszego brata w areszcie domowym na terenie Republiki Weneckiej i trudno sobie wyobrazić, aby udzielił zgody na jego ożenek. Co więcej, w archiwach włoskich znajdują się dokumenty potwierdzające tę drugą tezę. Koniec końców, żadna z córek Jakuba Sobieskiego nie poślubiła księcia Guastalli, kimkolwiek był. Ponoć królewicz nie zgodził się na wypłatę tak wysokiego posagu, jakiego domagał się książę. Zob. W. Roszkowska, *op. cit.*, s. 124–125; K. Piwarski, *op. cit.*, s. 63; oraz A. Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 559.
- 10 Trudno orzec, co miała na myśli Maria Kazimiera. Ostatni książę Mantui z rodu Gonzagów (a dokładnie linii Gonzaga-Nevers) Ferdinando Carlo, znany też jako Carlo III (1652–1708), podczas wojny o sukcesję hiszpańską opowiedział się po stronie Ludwika XIV, za co został uznany przez cesarza Józefa I (1678–1711) – swego suwerena – za zdrajcę, pozbawiony tytułu księcia Świętego Cesarstwa Rzymskiego i posiadanych ziem 30 VI 1708 r. Kilka dni później zmarł, a księstwo Mantui zostało przyłączone do księstwa Mediolanu i przekazane w ręce młodszego brata Józefa I, arcyksięcia Karola Habsburga (1685–1740), który w 1711 r. został cesarzem jako Karol VI. Nie udało się znaleźć informacji potwierdzających, że Karol VI rozważał nadanie inwestytury księstwa Mantui Gonzagom z Guastalli.
- 11 Maria Kazimiera Sobieska. Zob. przyp. 6.
- 12 Francesco d’Este (1698–1780), syn ówczesnego księcia Modeny Rinaldo d’Este (1655–1737) i Charlotty Felicjy von Braunschweig-Lüneburg (1671–1710), starszej siostry cesarzowej wdowy Wilhelminy Amalii (zob. list 11, przyp. 7). Zwolenniczką tego małżeństwa była ciotka wybranka, Wilhelmina Amalia. W styczniu 1717 r. książę Rinaldo podpisał wstępne porozumienie w tej sprawie, ale w 1719 r. wycofał się, w dużej mierze zapewne ze względu na małżeństwo Marii Klementyny Sobieskiej z pretendencem do tronu angielskiego Jakubem III Stuartem: po pierwsze, stary książę był przez żonę spowinowacony z domem hanowerskim, a Stuart był największym zagrożeniem dla jego panowania w Wielkiej Brytanii; po drugie, cesarz Karol VI w ramach sankcji za to małżeństwo wstrzymał wszelkie rozmowy i układy dotyczące zamążpójścia starszych sióstr niesubordynowanej Marii Klementyny. Ostatecznie książę Francesco poślubił w 1720 r. córkę księcia Filipa Orleańskiego, ówczesnego regenta Francji, Charlotte-Aglaę, która mu wniosła ogromny posag.
- 13 Królowa niepotrzebnie obawiała się rozłąki z ukochaną wnuczką: Maria Kazimiera pozostała z nią do końca jej dni i była obecna przy jej śmierci 30 I 1716 r. w Blois.
- 14 Słowa te wydają się skierowane raczej do Jakuba Sobieskiego niż do Jadwigi Elżbiety Neuburskiej, zawsze posłusznej woli męża, bez którego zgody jego córki niczego uczynić nie mogły, a zwłaszcza – wyjść za mąż.

- 15 Marzenie Marii Kazimieri nigdy się nie ziściło – ani za jej życia, ani po jej śmierci. Spośród jej wnuczek tylko Maria Klementyna została królową, ale bez korony.
- 16 Maria Kazimiera użyła francuskiej wersji imienia wnuczki – Charlotte, inaczej niż w dzieciństwie, gdy nazywała ją Kasinką (zob. list 10, przyp. 5).

BIBLIOGRAFIA

Źródła publikowane

- Archiwum tajne Augusta II, czyli zbiór aktów urzędowych z czasów panowania tego monarchy*, wyd. przez E. Raczyńskiego, tłum. z oryginałów franc. i niem. przez K. Raczyńską, J. Radolińską, M. Ziotecką i B. Potockiego, t. 1, Wrocław 1843.
- Arquien de la Grange M.K. d', *Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. L. Kukulski, przeł. J.K. Sell, L. Kukulski, Warszawa 1966.
- Bassani A., *Viaggio à Roma della S.ra R.le M.tà di Maria Casimira, regina di Polonia, vedova dell'invittissimo Giovanni III per il voto di visitare i luoghi santi et il Supremo Pastor della Chiesa Innocenzo XII*, [Roma 1700].
- Correspondance des directeurs de l'Académie de France à Rome avec les surintendents des bâtimens: 1666–1793*, red. A. de Montaiglon, t. 4: 1711–1716, Paris 1893.
- Dziariusz podróży do Polski, wyjęty z pamiętników Jana Chrzyciela Faggiuoli*, wyd. W. Kulczycki, „Czas. Dodatek miesięczny”, t. 11, z. 2 (sierpień), Kraków 1858, s. 238–306.
- Druszkiewicz S.Z., *Pamiętniki 1648–1697*, oprac. M. Wagner, Siedlce 2001.
- Faggiuoli G.B., *Diariusz podróży do Polski (1690–1691)*, z rękop. przeł. wstępem poprzedz. i przypisami opatrz. M.E. Trzeciak, Warszawa 2017.
- [Flemming Johann Heinrich von], *Mémoires concernant l'élection d'Auguste II pour roi de Pologne et les débuts de la guerre du Nord (1696–1702)*, red. U. Kosińska, przeł. K. Zaleska, M. Gołębowska-Bijak, Warszawa 2017.
- [Jabłonowski J.S.], *Dyaryusz prawdziwy bo bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które w Polsce się działy od śmierci Jana III króla polskiego, aż do obrania Augusta II (z rękopisu spółczesnego)*, w: L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, Warszawa 1847, s. 412–515.
- La Servolle P. de, Marque J. de, Nicolas P.-F., *Dykcyonarz powszechny medyki, chirurgii i sztuki hodowania bydła, czyli lekarz wiejski*, przeł. W. K[ossowski], t. 2, Warszawa 1788, t. 4, Warszawa 1788, t. 6, Warszawa 1791, t. 8, Warszawa 1792 oraz t. 9, *Suplement dykcyonarza medyki, chirurgii y sztuki hodowania bydła*, Warszawa 1793.
- Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiry wraz z listami téj królewskiej rodziny i innych znakomitych osób*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1860.
- Listy Marii Kazimiry z Archiwum Sobieskich w Oławie*, t. 1: *Listy do synów z lat 1696–1704 – Листы Марыи Казіміры з Архіва Сабецкіх в Алаве*, т. 1: *Лісты да сыноў за 1696–1704 гг.*, oprac. i red. nauk. A. Leyk i J.J. Sowa, Warszawa 2019.
- Niemcewicz J.U., *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych, oraz z listami oryginalnemu królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. 4, Warszawa 1822.
- Opis historyczny zaślubin królewica polskiego Jakóba Sobieskiego*, w: *Starożytności Warszawy*, wyd. A. Wejnert, t. 3, Warszawa 1851.
- Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziariusz i relacje z lat 1691–1696*, oprac. i przyg. do druku J. Woliński, Wrocław 1958.
- Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane*, t. 5, Petersburg 1860.

Załużski A.C., *Epistolarum historico-familiarium tomii Imi pars II* [...], Brunsbergae 1710.

Ziembicki W., *Nieznane listy królowej Marji Kazimiery*, Lwów 1934.

Ziembicki W., *Nieznane listy królowej Marji Kazimiery*, Kraków 1935.

Opracowania

Gawron P., Kossarzewski K., *Unknown archival sources related to Roman period of Marie-Casimire Sobieska and her sons preserved in National Historical Archives of Belarus in Minsk*, w: *I Sobieski a Roma. La famiglia reale polacca nella Città Eterna*, red. J.A. Chrościcki, Z. Flisowska, P. Migasiewicz, Varsavia 2018, s. 156–161.

Helcel A.Z., *O dwukrotnem zamęczeniu xiężniczki Ludwika Karoliny Radziwiłłówny i wynikłych ztąd w Polsce zamieszkach*, Kraków 1857.

Kołodziej R., *Uwagi o małżeństwie Jakuba Ludwika Sobieskiego*, w: *800 lat historii Oławy. Studia i materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Oławie 12–13 marca 2009 r.*, red. T. Gałwiazek, Wrocław 2010, s. 101–108.

Komaszyński M., *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien-Sobieska, 1641–1716*, Kraków 1995.

Komaszyński M., *Zamek w Blois – ostatnia rezydencja Marii Kazimiery Sobieskiej (1714–1716)*, „Przegląd Historyczny”, t. 49, 1978, z. 2, s. 239–260.

Kossarzewski K., *Podziały dóbr Sobieskich w latach 1698–1699*, „Studia Wilanowskie”, t. 15, 2004, s. 5–25.

Kriegseisen W., *Źródła do historii Rzeczypospolitej szlacheckiej w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 105, 1998, nr 4, s. 87–105.

Markuszczyńska A., *Festa i muzyka na dworze Marii Kazimiery Sobieskiej w Rzymie (1699–1714)*, Warszawa 2012.

Pietrzak J., „*Bo widzę tych czasów mało prawdziwej miłości*”. *Relacje Marii Kazimiery z przedstawicielkami rodziny Sobieskich*, w: *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. nauk. A. Kalinowska, P. Tyszką, Warszawa 2017, s. 73–79.

Pietrzak J., *Jak Marywil budowano – powstanie warszawskiego kompleksu rezydencjonalno-handlowego w świetle korespondencji Ottona Fryderyka Felkersamba z Marią Kazimierą Sobieską z 1694 roku*, „Almanach Warszawy”, t. 11, 2017, s. 43–70.

Pietrzak J., „*Jaka woda pomocna?*” – *uzdrowiskowe wojaże rodziny Sobieskich na tle wypraw im współczesnych i wiedzy medycznej*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica”, t. 88, 2012, s. 17–42.

Piwiński K., *Królewicz Jakób Sobieski w Oławie*, Kraków 1939.

Roszkowska W., *Oława królewiczów Sobieskich*, Wrocław 1984 (wydanie przejrane i zaktualizowane).

Skrzypietz A., *Infant Jan, czyli ostatni królewski pogrzeb na Wawelu*, w: *W podróży przez wiek osiemnasty... Studia i szkice z epoki nowożytnej*, pod red. nauk. A. Perłakowskiego, M. Wyszomirskiej, M. Zwierzykowskiego, Kraków 2015, s. 71–91.

Skrzypietz A., *Jakub Sobieski*, Poznań 2015.

Skrzypietz A., *Kontakty królewiczów Sobieskich z klasztorem jasnogórskim*, „Studia Claromontana”, t. 30, 2012, s. 527–548.

Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.

Skrzypietz A., *Narodziny i śmierć dzieci w rodzinie Sobieskich*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 276–293.

Skrzypietz A., *Rzymski okres życia najstarszej córki królewicza Jakuba, Marii Kazimiery, w świetle korespondencji rodzinnej*, „Studia Wilanowskie”, t. 25, 2018, s. 59–76.

Smolarek P., *Kampania moldawska Jana III roku 1691*, do druku przygot. Z. Hundert i M. Wagner, Oświęcim 2015.

Zsulc T., *Status materialny Marii Kazimiery Sobieskiej po jej koronacji*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. 91, 2014, nr 1, s. 179–201.

Yatsevich D., *Zespół Archiwum Sobieskich w Oławie w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi – historia zespołu i badań nad nim po II wojnie światowej*, „Studia Wilanowskie”, t. 25, 2018, s. 13–18.
Żeleński-Boy T., *Marysieńka Sobieska*, Warszawa 1954.

SPIS ILUSTRACJI

- s. 91 Jan Frans van Douven, *Portret Jadwigi Elżbiety Neuburskiej*, Galleria degli Uffizi
- s. 92 Jan Frans van Douven, *Portret Jakuba Sobieskiego*, Galleria degli Uffizi
- s. 94 List Marii Kazimiery do Jadwigi Elżbiety Neuburskiej z 7 marca 1691 roku, NGAB, fond 695, op. 1, nr 261, k. 18
- s. 95 Malarz nieznan, *Zaślubiny Jadwigi Elżbiety Neuburskiej i Jakuba Sobieskiego*, Biblioteka Narodowa
- s. 105 Malarz nieznan, *Jan III w otoczeniu rodziny* (kadr: Jadwiga Elżbieta Neuburska z córeczką), Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie
- s. 115 Malarz nieznan, *Portret Marii Kazimiery Sobieskiej w wieku 3 lat*, © Bayerische Staatsgemäldesammlungen
- s. 121 List Marii Kazimiery do Jadwigi Elżbiety Neuburskiej z 4 maja 1715 roku, NGAB, fond 695, op. 1, nr 261, k. 74

ANNA LEYK

Absolwentka wydziału historii na uniwersytecie Paris-X Nanterre, wieloletnia tłumaczka, redaktorka i korektorka. Współautorka edycji listów Marii Kazimiery Sobieskiej do synów, wydane przez Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie w roku 2019.

Kontakt: anna_leyk@poczta.onet.pl

